Nr. 115 Piątek, 28 kwietnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 **na prowincji:** z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, [illegible] w tekście gr. 30, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, koresp[illegible]dencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

ANGLJA I SOWIETY.

Było do przewidzenia, że proces inżynierów angielskich w Moskwie urośnie do rozmiarów wielkiej sensacji politycznej, którą w tej chwili można nazwać angielsko-sowieckim konfliktem.

Mniej nas obecnie obchodzi geneza procesu, głosy, jakie na jego temat dają się słyszeć na świecie, a wreszcie fakt, czy winnymi w rzeczywistości czy też niewinnymi byli oskarżeni. Procesy takie nie są zresztą w Rosji niczem nadzwyczajnem. Wszak tkwi jeszcze w pamięci proces szachtyńskich specjalistów z 1928 roku, w który wplątani byli niemieccy specjaliści, a który miał na celu wyjaśnienie, dlaczego Zagłębie Donieckie nie wypełnia swego zadania według planu piatiletki. Pamiętamy też proces „partji przemysłowej“ z roku 1930, w którym podczas sądowego śledztwa figurowali w charakterze inspiratorów najwybitniejsi działacze polityczni Francji, francuscy generałowie, rosyjscy białogwardziści, angielski pułkownik, tajemniczy Lawrence i inni.

Mogą sobie jedni tłumaczyć, że przyczyną tego procesu były trudności wewnętrzne, usiłowanie sugerowania masom, że niepomyślny stan przemysłu, że płynąca stąd nędza i głód, wywołane zostały przez zbrodniczy sabotaż elementów antyrewolucyjnych, kierowanych rzekomo przez antybolszewicką akcję cudzoziemską. Można rzucać twierdzenie, że proces ostatni posiada liczne analogje z procesem z r. 1928. Że mianowicie wówczas chodziło Sowietom o zerwanie układów handlowych z Niemcami. Tym zaś razem zatrzymały się na martwym punkcie rokowania handlowe sowiecko angielskie. Sowiety chciały je ruszyć. Można powtarzać, że rząd sowiecki ma obecnie spłacić wielkie sumy firmom angielskim, i to w walucie zagranicznej. Firmie Wickersa bolszewicy zalegają pół miljona funtów szterlingów, a innym firmom są winni około ośm miljonów funtów szterlingów. Teraz Sowietom jest oczywiście bardzo trudno zgromadzić tak wielkie sumy. Dlatego to rzekomo proces przeciw inżynierom firmy Wickersa zainicjowany został w tym celu, aby wymusić zmniejszenie należności lub też odroczenie ich spłaty. Można też wziąć pod uwagę argument Sowietów, że „burżuazja światowa“ wszelkiemi środkami walczy przeciw państwu bolszewickiemu, i że „nie można wierzyć przedstawicielom burżuazji“.

To wszystko były jednak dla świata rzeczy stojące na dalszym planie. Mniej interesujące. Natomiast z zaciekawieniem a także i z niepokojem obserwowano mowę prokuratora republiki Wyszyńskiego, która obfitowała w ostre momenty antyangielskie. Zwłaszcza ten ustęp, w którym mówił o wrogach ZSSR, „wywierających niedopuszczalną presję moralną, co spotkało się z zasłużoną odprawą, albowiem ZSSR nigdy nie dopuści do żadnego wtrącania się do swoich spraw wewnętrznych“. Dziwiono się obrońcom obywateli angielskich, występującym raczej w roli prokuratorów i oskarżającym obywateli angielskich o sprowokowanie Rosjan. Dziwiono się powiedzeniu obrońcy Mac Donalda, który wprost oświadczył, że „trudno wymagać od Anglika, aby prowadził propagandę sowiecką wśród obywateli sowieckich“.

Ale najistotniejszem dla zagranicy stało się to, że istotnie bezpośrednio po procesie powstał pomiędzy ZSSR a Anglją stan wojny gospodarczej. Anglja ogłosiła embargo w stosunku do towarów sowieckich. W bezpośredniej na to odpowiedzi wydał komisarz handlu zagranicznego rozporządzenie, zakazujące sowieckim instytucjom gospodarczym dokonywania jakichkolwiek zakupów na rynku angielskim, a także wstrzymujące wszelkie zamówienia sowieckie dla przemysłu angielskiego. Zabroniono kontraktowania okrętów, płynących pod flagą angielską, wprowadzono ograniczenia dla transytu angielskiego przez ZSSR. Nakazano sowieckim organizacjom transytowym omijanie portów Wielkiej Brytanji. Polecono pobieranie we wszystkich portach sowieckich podwyższonych opłat portowych od statków angielskich i t. d.

Interesuje ta sprawa niewątpliwie poważnie i nas. Wszak Sowiety są naszym bezpośrednim, największym sąsiadem od wschodu, z którym weszliśmy w czasach ostatnich w bliższy kontakt. Anglja zaś jest najpotężniejszem mocarstwem, będącem w stosunkach bardzo naprężonych z innem sąsiadującem z nami państwem: z hitlerowskiemi Niemcami. Zdajemy sobie w szczególności sprawę z tego, co zaszło ostatnio w Anglji w stosunku do nas. Więc najwybitniejszy angielski mąż stanu Sir Austin Chamberlain poddał miażdżącej krytyce obecne dążenia Niemiec, przestrzegając cały cywilizowany świat przed niebezpieczeństwem, które grozi ludzkości ze strony szalejącego hitleryzmu. Równocześnie na łamach prasy angielskiej zabrał głos wybitny polityk, poseł do parlamentu, generał Spears, potępiając zakusy Niemiec w kierunku oderwania od Polski Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska. Rzecz zaś zrozumiała, że odezwanie się Spearsa na łamach prasy angielskiej w chwili, gdy prasa ta zasypywana jest przez hitlerowskie biuro propagandy w Londynie alarmującemi wieściami o rzekomem znęcaniu się Polaków nad bezbronną ludnością niemiecką, wołającą o pomoc Rzeszy, — jest dla nas Polaków wydarzeniem, zasługującem na szczególną uwagę.

Dlatego też konflikt angielsko-sowiecki — wyznajmy to otwarcie — nie jest nam miły. Inna rzecz, że z całą niemal stanowczością można już dziś twierdzić, że koniec tego konfliktu nie jest chyba daleki. Tego rodzaju przekonanie panuje zresztą powszechnie w Londynie. Moskwa ma poza kłopotami wewnętrznemi także i kłopoty zewnętrzne. Zaogniają się stosunki między rządem sowieckim a Mandżurją z racji nieporozumień co do użytkowania taboru kolei wschodnio-chińskiej. Możliwe, że londyńskie alarmy na temat grożącego rzekomo z tego powodu nieuniknionego zatargu zbrojnego pomiędzy ZSSR a Japonją są świadomie przesadzane, nie ulega wszakże wątpliwości, że w tamtą stronę muszą Sowiety wytężać największą swą uwagę. Nie brak także kłopotów i Anglji. Ściera się ona obecnie w kwestjach zasadniczego dla niej znaczenia ze Stanami Zjednoczonemi i nowych kłopotów przysparzać sobie nie zechce. Stąd alarmy, podnoszone na temat angielsko-sowieckiego konfliktu, zbyt groźnie nie powinny być brane. Z tej strony niebezpieczeństwo pokojowi światowemu nie zagraża.

Zgromadzenie Narodowe zwołane na dzień 8-go maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Dnia 26 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał na podstawie artykułu 39 Konstytucji dekret o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

Zgromadzenie Narodowe dla obioru Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się dnia 8 maja w Warszawie.

Dziś przed południem Pan Premier Prystor udał się na Zamek, gdzie został przyjęty na dłuższej audjencji przez Pana Prezydenta Rzplitej.

Po tej audjencji Pan Premier Prystor złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Świtalskiemu, któremu doręczył zarządzenie Prezydenta Rzplitej.

Ogłoszenie dwóch ważnych ustaw nastąpi w dniach najbliższych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszona będzie w Dzienniku Ustaw reszta ustaw, uchwalonych przez ciała ustawodawcze w ciągu ubiegłej sesji.

Między innemi ogłoszona będzie ustawa o szkołach akademickich i ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej.

Kontrofenzywa armji chińskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Według wiadomości z Czang-Czun, poseł japoński przy rządzie mandżurskim gen. Muto oświadczył, że pogłoski o rzekomem wycofaniu wojsk japońskich z Chin i o zaniechaniu zamiaru ofensywy na Pekin i Tsientsin nie odpowiadają prawdzie.

Armja japońska, według oświadczenia gen. Muto, wraz z armją mandżurską zajmie Pekin, w ten sposób bowiem zagadnienie Mandżurji będzie ostatecznie rozwiązane, a wnioski i sprawozdania Lyttona, komplikujące sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie, będą udaremnione.

Według doniesień z Pekinu, wojska chińskie rozpoczęły kontrofensywę wzdłuż rzeki Luan.

Pod rządami Adolfa Hitlera.

Wzrost bezrobocia. — Konfiskata dzieł 15 profesorów.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Ogłoszone dane o bezrobociu w Niemczech wykazują dalszy wzrost liczby bezrobotnych o 69.000 osób, tak, że obecnie liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 5,530.000 osób.

Hamburg, 26 kwietnia. (PAT) Komitet do walki z antyniemieckim duchem studentów uniwersytetu w Kilonji skonfiskował w wypożyczalniach znaczną ilość książek. Przeprowadzono również rewizję w bibliotece uniwersyteckiej, gdzie skonfiskowano dzieła 15 profesorów uniwersytetu, którzy „nie cieszą się zaufaniem studentów“.

* * *

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Prezydent policji w Lubece rozwiązał organizację gen. Ludendorffa tak zw. „Tannenberg Bund“ oraz związek radykalno-prasowy „Schwartzfront“.

STUDENCI RUGUJĄ Z UNIWERSYTETU PROFESORÓW.

Hamburg, 26 kwietnia. (PAT) W uniwersytecie kilońskim związek studentów nacjonalistycznych złożył rektorowi listę 28 profesorów i docentów Żydów i sympatyków stronnictw lewicowych, a nawet takich, którzy — zdaniem studentów — nie posiadają ich zaufania. Związek wzywa tych profesorów, by niezwłocznie prosili o urlopy i grozi w razie sprzeciwu energiczną akcją, która zmusi władze do usunięcia tych profesorów z uniwersytetu.

Nowy Zarząd Polskiego Tow. Filologicznego.

Na walnem zgromadzeniu Polskiego Tow. Filologicznego, które odbyło się w Uniwersytecie JK we Lwowie, wybrany został zarząd tego Tow. w następującym składzie uczonych:

Prezes: prof. dr. L. Ćwikliński (Poznań), wiceprezesi: prof. K. Chyliński (Lwów — urzędujący wiceprezes), prof. dr. T. Zieliński (Warszawa), prof. dr. L. Sternbach (Kraków), prof. dr. J. Oko (Wilno), wizytator W. Ogrodziński (Katowice).

Członkowie zarządu (we Lwowie): dyr. dr. A. Bednarowski, prof. dr. E. Bulanda, prof. dr. Wł. Chodaczek, prof. dr. R. Ganszyniec, prof. M. Golias, prof. Wł. Grużewski, doc. dr. K. Jarecki, wizytator L. Jus, prof. dr. St. Pilch, prof. M. Szczerbański, radca dr. W. Śmiałek.

Członkowie zarządu z poza Lwowa: rektor dr. G. Przychocki (Warszawa), prof. dr. St. Srebrny (Wilno), prof. dr. J. Sajdak (Poznań), prof. M. Rozmarynowicz (Kraków).

Zastępcy członków ze Lwowa: doc. dr. M. Auerbach, asystent dr. K. Majewski, prof. J. Paszkiewicz, prof. dr. J. Smereka, dyr. J. Szmyt.

Zastępcy członków zarządu z poza Lwowa: doc. dr. K. Kumaniecki (Kraków), kand. fil. klas. Al. Buse (Łódź), prof. dr. R. Schaechterówna (Brzeżany), prof. dr. St. Seliga (Warszawa), prof. J. Pletnia (Katowice).

Do komisji rewizyjnej weszli ze Lwowa: prof. dr. A. Rapaport, prof. St. Cygan, dyr. Ed. Skarbiński; z poza Lwowa: dyr. dr. Eug. Mańkowski (Warszawa), prof. K. Issakiewicz (Stanisławów).

Komitet Redakcyjny: Prof. dr. R. Ganszyniec, redak. naczelny (Lwów), prof. dr. T. Zieliński, współredaktor „Eosu" (Warszawa), rektor dr. St. Witkowski, redaktor „Studia Leopolitana" (Lków), prof. J. Szczepański, współredaktor „Kwartalnika Klasycznego" (Lwów), prof. dr. S. Hammer (Kraków), rektor dr. J. Sajdak (Poznań), rektor dr. G. Przychocki (Warszawa), wizytator W. Ogrodziński (Katowice), Al. Buse (Łódź).

* * *

We wczorajszym komunikacie o obradach sejmu filologów polskich zaszła pomyłka. Obradom przewodniczył prof. dr. Stanisław Pilch, a nie prof. Pilat.

Dyrekcja Teatrów Miejskich

poszukuje natychmiast muzyków, nienależących do Związku Muzyków we Lwowie, a mianowicie: fletu, oboju, klarnetu (saksofonu), fagotu, trąbki, puzonu, perkusji, skrzypiec, altówki, wiolonczeli i kontrabasu. Zgłoszenia w sekretarjacie Teatrów Miejskich od godz. 10—3 i od godz. 6—10 wieczór.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 27 bm. W dalszym ciągu pogodnie, ciepło, przy słabych wiatrach wscodnich i południowo-wschodnich.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 26 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 735.72 temperatura +3.0, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 735.28 temp. +8.4, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 735.47 temp. +6.0 stopni.

Zeznania Henryka Zaremby.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Na żądanie sądu krakowskiego, w którym toczy się proces Gorgonowej, prezes warszawskiego sądu okręgowego zawezwał Henryka Zarembę wraz z Romusią do sądu grodzkiego przy ulicy Miodowej 21.

GORGONOWA NIE ZŁAMAŁA ROMUSI RĘKI.

Zaremba przybył bez Romusi. Zapytany przez przewodniczącego, czy wie o tem, iż Gorgonowa złamała Romusi rękę, oświadczył Zaremba kategorycznie, iż jest to nieprawda. Wersja ta pochodzi stąd, że swego czasu Gorgonowa niechcąco pociągnęła Romusię za rękę i wówczas trzeba było wzywać lekarza, ale złamania żadnego nie było. Na pytanie, czy w razie potrzeby Romusia mogłaby być sprowadzona do sądu, oświadczył Zaremba, że może to nastąpić na każde żądanie.

Zaprotokołowane zeznania Zaremby przesłano do prezesa warszawskiego sądu okręgowego, który przesłał je do Krakowa.

Katastrofa hydroplanu pasażerskiego

8 ludzi poniosło śmierć.

Rzym, 26 kwietnia. (PAT) Hydroplan francuski, kursujący na linji Marsylja—Bagdad, w dn. 23 bm. wyleciał z wyspy Korfu z 3 ludźmi załogi i 5-ma pasażerami, którzy od tej chwili przepadli bez wieści.

Dziś zostali oni odnalezieni w pobliżu Orsomarso w prowincji Cosenza, gdzie aparat uległ rozbiciu, zawadziwszy o skałę. Cała załoga i pasażerowie ponieśli śmierć.

Wielki zjazd gospodarczy

odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach maja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Dowiadujemy się, że szereg organizacyj gospodarczych przygotowuje wielki zjazd w Warszawie celem omówienia aktualnych zagadnień w dziedzinie gospodarczej. Na zjeździe tym będą wygłoszone referaty, które posłużą do sprecyzowania postulatów zjazdu.

Zjazd ten odbędzie się w pierwszych dniach maja i potrwa trzy dni.

Dodatnie i ujemne strony projektu przeniesienia Izby Skarbowej II. ze Lwowa.

Poruszona przed kilku dniami kwestja możliwości rozdzielenia Izby Skarbowej II we Lwowie i utworzenia dwóch Izb dla Tarnopola i Stanisławowa, wywołała zrozumiałe zainteresowanie i dyskusję przedewszystkiem wśród sfer urzędniczych bezpośrednio związanych z problemem ewentualnej zmiany miejsca siedziby Izby. Pozatem wysunięto w dyskusji szereg argumentów omawiających szczegółowo dodatnie i ujemne strony projektu, z punktu widzenia różnych interesów.

Za projektem przemawiają względy łączące się z zaniechaniem zmian w podziale terytorjalnym województw, oraz względy organizacyjne. Podkreśla się jednak, że instytucja Izby Skarbowej II została we Lwowie zadomowiona, dobrze i bez trudności obsługuje tereny województw tarnopolskiego i stanisławowskiego. Izba ta przez trzy lata sprawnie i bez jakichkolwiek trudności załatwia sprawy ludności województw stanisławowskiego i tarnopolskiego, a względy konjunktury gospodarczej obecnej chwili nie są argumentem dla szukania nowych siedzib. Wysuwa się więc kwestja kosztów takiej reorganizacji i sposobu pokrycia kosztów przeniesień około 200 urzędników z rodzinami. Dalej wysuwana jest kwestja zapewnienia urzędnikom i ich rodzinom odpowiednich mieszkań. Sfery urzędnicze wysuwają jeszcze problem umieszczenia dzieci rodzin urzędniczych w szkołach w nowej siedzibie i obawiają się, że dzieci mogą ponieść duże straty. Niemniej urzędnicy obawiają się utraty zajęć ubocznych i zajęć ich członków rodziny z chwilą opuszczenia Lwowa.

Z utworzeniem nowej Izby łączy się konieczność kreowania stanowiska prezesa, pięciu stanowisk naczelników wydziałów i kilkanaście stanowisk kierowników oddziałów, dalej kwestja sposobu pokrycia czynszów za lokale służbowe. Za pozostaniem we Lwowie przytaczany jest argument, że Izba wykonuje nadzór nad urzędami zupełnie sprawnie tak samo, jak gdyby siedziba jej był Tarnopol lub Stanisławów, umieszczenie zaś Izby w centrum jej obszaru nie jest więc koniecznem.

W argumentach przemawiających za przeniesieniem Izb podniesiono, że klijenci dla załatwiania spraw jeżdzić muszą do Lwowa, zamiast załatwiać sprawy na miejscu. Argument przeciwny określa, że Izba Skarbowa, jako władza drugiej instancji ma stosunkowo mało czynności, które wymagałyby bezpośredniego zetknięcia się z interesentami, a z drugiej strony klijenci jej nawet po przeniesieniu Izby do Stanisławowa czy Tarnopola, będą musieli jeździć do Lwowa dla załatwienia interesów handlowych, kredytowych, ciowych i t. d., załatwiając wszystkie sprawy razem.

W dalszej dyskusji na temat możliwości przeniesienia Izb do Tarnopola i Stanisławowa, przytoczone będą niewątpliwie nowe argumenty należycie oświetlające całe zagadnienie przed ostateczną decyzją. (Wschód).

NOWY STAROSTA W CZORTKOWIE.

Czortków, 26 kwietnia. Nowy starosta powiatowy w Czortkowie, dotych czasowy starosta w Zbarażu, p. Jerzy Muszyński, objął urzędowanie.

UKOŃCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE MAJORA STAWIŃSKIEGO.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Sędzia śledczy Wojskowego Sądu okręgowego ukończył wczoraj śledztwo w sprawie majora Stawińskiego. Akta prześlane będą Urzędowi prokuratorskiemu celem sporządzenia aktu oskarżenia o zabójstwo Jankowskiego. Sprawa znajdzie się na wokandzie sądowej w maju.

Z Zagłębia naftowego.

Borysław, 26 kwietnia.

W sprawie utworzenia sądu grodzkiego. Na posiedzeniu Rady Tymcz. Zarządu m. Borysławia zapadła jednomyślna uchwała w sprawie wniesienia do sądu okręgowego w Samborze memorjału odnośnie do projektu władz, które powzięły zamiar kreowania sądu grodzkiego w Borysławiu.

Rada m. Borysławiu czyni starania o utworzenie w Borysławiu również sądu pracy, urzędu skarbowego i notarjatu. Urzędy te będą ważnym czynnikiem w rozwoju miasta, którego ludność liczy obecnie ponad 40.000 osób.

W związku z tem delegacja Tymcz. Zarządu m. Borysławia z komisarzem Rossowskim na czele udała się dziś do Prezydjum Sądu Okręg. w Samborze celem wręczenia memorjału i omówienia sprawy budowy gmachu sądu grodzkiego w Borysławiu.

Bojkot towarów niemieckich. Rada Tymcz. Zarządu m. Borysławia na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której oświadcza, że łączy się z całym cywilizowanym światem przeciwko zakusom niemieckim, dążącym do obalenia traktatu wersalskiego i przeciwko gwałtom, stosowanym w Niemczech w zględem Żydów obywateli polskich.

Radni Polacy, Rusini i Żydzi uchwalili jednocześnie bojkot wszystkiego co niemieckie.

Znaleziono drugą część skradzionej monstrancji.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Wczoraj wieczorem znaleziono drugą część cennej monstrancji, skradzionej w Wielką Sobotę w kościele N. P. Marji na Nowem Mieście. Znalazła ją p. Wiszniewska na t. zw. piaskach między Żeliborzem a Marymontem. Świętokradcy, nie mogąc sprzedać drogocennej monstrancji, połamali ją, a części jej porozrzucali w różnych miejscach, aby utrudnić śledztwo. Z monstrancji brak dotychczas 5 kamieni.

200 zabitych, 600 rannych na wyspie Kos.

Ateny, 26 kwietnia. (PAT) Według ostatnich depesz z Rodos, liczba ofiar trzęsienia ziemi na wyspie Kos dosięga 200 zabitych i 600 rannych. Stara dzielnica miasta jest całkowicie zniszczona.

Grecki Czerwony Krzyż przysłał do zarządu włoskiego Czerwonego Krzyża 100.000 drachm dla ofiar trzęsienia ziemi.

Kronika telegraficzna.

Nieprzyjęta dymisja rządu perskiego. Z Teheranu donosi PAT: W związku z otwarciem nowego parlamentu rząd podał się do dymisji, której jednak szach nie przyjął.

Powstanie w Turkiestanie chińskim. Z Nankinu donosi PAT: Powtsnaie Mahometan w Turkiestanie chińskim rozwija się w dalszym ciagu. Powstańcy zajmuja coraz dalsze części kraju. Gubernator chińskiej prowincji opuścił swe stanowisko.

Agencja Tass zaprzecza. Z Moskwy donosi PAT: Agencja Tass zaprzecza wiadomościom prasy zagranicznej o rzekomych rokowaniach między Rosją a Nankinem w sprawie zawarcia paktu o nieagresje.

Przesilenie gabinetowe w Estonji.

Tallin, 26 kwietnia. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Anderkott i minister oświaty Kukke, należący do partji centrowo-narodowej, ustąpili z rządu na skutek uchwały swej partji.

W związku z ustąpieniem tych ministrów gabinet Paetza podał się dziś do dymisji.

Numerus clausus dla Żydów

w średnich i wyższych szkołach Rzeszy.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Rzeszy omawiano sprawę bezrobocia w Niemczech, oraz prowadzono narady nad międzynarodową sytuacją polityczną. Wicekanclerz Papen i minister Goering zdawali sprawozdanie ze swej podróży do Rzymu. Posiedzenie gabinetu trwało do późnej nocy.

Przyjęto m. in. projekt ustawy o szkolnictwie i postanowienia o numerus clausus przeciwko Żydom w średnich i wyższych uczelniach niemieckich. Postanowienie to wyklucza całkowicie ze szkół Żydów, którzy immigrowali do Niemiec ze wschodu po dniu 1 sierpnia 1914 r.

Przyjęto również projekt ustawy o namiestnictwie, przewidujący przekazanie kompetencyj kanclerza Rzeszy nie rządowi, lecz premierowi pruskiemu.

Gospodarcze koła Anglji nie wierzą

w długotrwałość konfliktu z Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Z Londynu donoszą: Od dnia dzisiejszego obowiązuje zakaz przywozu towarów sowieckich do Anglji. Zakazem objęty jest również przywóz drzewa, mimo to angielski rynek nie zareagował na to spodziewaną powszechnie zwyżką cen.

Dowodzi to, że koła gospodarcze angielskie nie wierzą w długotrwałość konfliktu z Sowietami, powstałego jak wiadomo w związku z procesem inżynierów angielskich w Moskwie.

Z DNIA.

POSEŁ ZSSR. U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) W dniu dzisiejszym Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął posła Sowietów w Warszawie p. Antonowa Owsiejenkę.

PO ZGONIE Ś. P. ARCYB. WAŁĘGI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Wobec zgonu ks. arcybiskupa Wałęgi, p. Premjer Prystor wystosował na ręce ks. biskupa Lisowskiego list z wyrazami współczucia.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. min. Boernera.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Dziś o godz. 9.30 w kościele ewangelicko-augsburskim przy ul. Królewskiej ks. Michelis odprawił nabożeństwo żałobne za duszę śp. ministra inż. Ignacego Boernera. Na nabożeństwie obecni byli Minister Kaliński, Wiceminister Drzewiecki, posłowie i senatorowie, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Porażka jeźdźców polskich na zawodach w Nicei.

Nicea, 26 kwietnia. (PAT) We wtorek w ostatnim dniu zawodów rozegrano konkurs pocieszenia. Zwyciężył oficer portugalski. Z Polaków najlepszym był rtm. Szosland na Olafie, zajmując 6-te miejsce. Por. Ruciński zdobył wstęgę.

W zespołowym konkursie konnym o puhar narodów zwyciężył Francuz przed Portugalczykiem i Hiszpanem. Polski zespół startował w składzie: Szosland na Milordzie, Kulesza na Nidzie, por. Ruciński na Roxandzie i por. Dębski na Regencie. W czasie konkursu oficerom naszym nie wiodło się tak dalece, że nie mając szans na zdobycie jednego z pierwszych miejsc, wycofali się z walki.

Wahania kursów funta ang. i dolara.

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Trwająca od wczorajszego rana zniżka kursu funta szterlinga postępuje w dalszym ciągu. Na giełdzie paryskiej dewizy londyńskie spadły dziś na 87.15, czyli o 1 franka na funt w stosunku do dnia wczorajszego i o całe dwa franki w stosunku do notowań poniedziałkowych.

W Zurychu dewizę angielską notowano w południe 17.77 (wczoraj 18.05)

Na giełdzie londyńskiej zniżka funta jest nieco mniejsza, niż na innych giełdach europejskich. W stosunku do dewizy paryskiej funt zniżkował od wczoraj z 88.03 na 87.31 o godz. 13-ej, a w stosunku do dewizy szwajcarskiej spadł w tym samym czasie z 17.93 pół na 17.81. W stosunku do złota funt spadł w Londynie z 31.00 na 30.87, a w Warszawie na 30.65.

Dolar amerykański poprawił dziś swe kursy, aczkolwiek w stopniu bardzo nieznacznym. W Warszawie na giełdzie notowano czeki na N. Jork 8.07—8.08, kabel 8.09—8.11. Na giełdzie paryskiej 22.95 (wczoraj 22.87), na zurychskiej 4.68 (wczoraj 4.65). Ze względu na rowniczesny spadek funta, dolar na giełdzie londyńskiej podniósł się w znaczniejszym stopniu. O godz. 13 notowano 3.79 dol. za funt wczoraj wieczorem 4.84'50.

Nowy projekt USA w sprawie rozbrojenia.

Wyniki „Konferencji trzech" w Białym Domu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt podczas swych narad z Mac Donaldem i Herriotem omówił sprawę ustosunkowania się Stanów Zjednoczonych do konsultatywnego paktu bezpieczeństwa.

„New York Herald Tribune" dowiaduje się, że w najbliższym czasie będzie ogłoszona w Waszyngtonie lub Genewie nowa formuła amerykańska w sprawie rozbrojenia. Według wiadomości z kół miarodajnych, propozycja amerykańska będzie miała na celu zharmonizowanie linji zasadniczych projektu Mac Donalda z ideą konsultacji, zawartą w projekcie Mussolini'ego.

Według „New York Times", propozycja prezydenta Roosevelta zaspakaja postulaty francuskie w sprawie określenia napastnika i bezpieczeństwa.

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Reuter donosi z Waszyngtonu.: w dniu wczorajszym rzeczoznawcy francuscy i amerykańscy odbyli dwugodzinną konferecję, poczem złożyli raport Rooseveltowi i Herriotowi.

Jak przypuszczają Roosevelt jest za zapewnieniem bezpieczeństwa Francji.

Po odbyciu poufnej konferencji z Mac Donaldem i Rooseveltem, Herriot oświadczył, że Roosevelt zgadza się na plan Mac Donalda uzupełnienia paktu paryskiego dla zapewnienia Francji odpowiednich gwarancyj na wypadek aktów agresywnych, mogących wywołać wojnę. Podobno Roosevelt szuka formuły przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do międzynarodowych wysiłków, mających na celu zahamowanie agresywnej działalności jednego z państw. Roosevelt pragnałby również utworzyć stały nadzór nad rozbrojeniem, przyczem nadzór ten nie byłby przypadkowy, lecz o charakterze stałym. Poglądy Roosevelta zostały przyjęte przez delegację francuską z dużem uznaniem i zadowoleniem.

Porozumienie w sprawie długów i stabilizacji walut?

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Roosevelt i Mac Donald odbyli wczoraj ostatnią rozmowę w sprawie długów wojennych. Z komunikatu ogłoszonego w Waszyngtonie wynika, że obaj mężowie stanu są przekonani, że ustalono płaszczyznę wzajemnego porozumienia w sprawie długów wojennych. Niemniej jednak komunikat zaprzecza, jakoby zawarcie układu było już aktualne. Tego rodzaju wiadomości mogą prowadzić do fałszywych wniosków. Odbywają się jedynie wstępne badania dróg prowadzących do rozwiązania tego zagadnienia. Rokowania, które będą kontynuowane następnie w Londynie, toczą się w atmosferze wzajemnej przyjaźni i zaufania.

Prasa londyńska zaznacza jednak, że faktycznie ostatnie rozmowy w Ameryce miały postąpić dalej, niż się tego spodziewano. Porozumienie w sprawie stabilizacji walut ma być faktycznie osiągnięte. Delegacja angielska przedstawiła żądanie stabilizacji dolara na poziomie 3'70 do 3'75 wzamian za stabilizację funta. Ponadto rozwiązano wraz z delegacją francuską bardzo konkretnie zagadnienie bimetalizmu, na podstawie większego niż dotychczas użycia srebra i przyjęcia go za podstawę monetarną. Użycie złota miałoby być określone poniżej 40 proc. przy walutach opartych na złotym parytecie.

KONFERENCJA EKONOMICZNA — 6 CZERWCA.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Między Rooseveltem a Mac Donaldem doszło do porozumienia w sprawie terminu zwołania światowej konferencji ekonomicznej. Otwarcie konferencji nastąpić ma w dniu 6 czerwca br.

Mac Donald powraca do Londynu.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Sekretarz stanu Hull wydał śniadanie, w którem wzięli udział Herriot, Mac Donald oraz premjer rządu kanadyjskiego Bennett. Po śniadaniu Herriot udał się do Białego Domu, gdzie kontynuował rozmowy z prez. Rooseveltem, który przyjmował go następnie śniadaniem.

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Donoszą z Waszyngtonu, że Mac Donald wyjechał dziś do Nowego Jorku, gdzie o północy wsiądzie na pokład parowca „Berengaria".

Emisja bonów skarbowych w U. S. A.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Sekretarz skarbu Hull zapowiedział na dzień 1 maja b. r. emisję bonów skarbowych na sumę 500 miljonów dolarów na dwa i 7/8 prc. Subskrypcja pokryła już z nadwyżką emisję.

Waszyngton, 26 kwietnia. (PAT) Komisja bankowa Izby reprezentantów za twierdziła projekt ustawy o emisji bonów skarbowych na sumę 2 miljardów dolarów.

Tragiczny wypadek lotniczy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Z Paryża donoszą. W Maubega, w departamencie Du Nord, wydarzył się wstrząsający wypadek lotniczy. Szeregowiec-lotnik G. Hubicz (?) podczas lotu skoczył z wysokości 500 m. ze spadochronem. Spadochron nie otworzył się; lotnik zginął na miejscu. Obecna przytem żona lotnika dostała ataku szału.

Obniżka czynszów w domach ZUPU

zatwierdzona przez Min. Opieki Społ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) P. Minister Opieki Społecznej zatwierdził wnioski Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie i Lwowie w sprawie obniżki czynszów w domach nieszkalnych tych Zakładów.

W domach ZUPU. we Lwowie, wybudowanych w okresie od r. 1926 do 1929, obniżka wynosi od 5 do 10 proc. W domach ZUPU. we Lwowie, wybudowanych po r. 1930, obniżka czynszu wynosi 15 proc., w domach urzędniczych i 10 proc. w domach robotniczych. Obniżki te wprowadzone zostały z dniem 1 bm. na przeciąg roku.

Indeks książek zakazanych

opracowała hitlerowska komisja.

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Biblioteki i wypożyczalnie książek w Berlinie otrzymały od specjalnej komisji, powołanej do tępienia literatury i wydawnictw marksistowskich, wykaz książek, znajdujących się na tym indeksie.

W najbliższym czasie nastąpi na placach publicznych spalenie książek i wydawnictw, umieszczonych przez tę komisję na indeksie. Termin tego autodafe zostanie niebawem ogłoszony.

* * *

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) „Manchester Guardian" donosi, że w Niemczech zabroniono koncertować skrzypkowi Bronisławowi Hubermanowi.

Zakaz ten odnosi się również do pianisty Schwabla, z pochodzenia Żyda wiedeńskiego, który razem z Hubermanem miał koncertować w Berlinie.

WĘGIERSKIE DEMENTI.

Budapeszt, 26 kwietnia. (PAT) Węgierska agencja oficjalna dementuje wiadomości podane przez praskie „Narodni Listy", jakoby z Włoch do Węgier miał być przewieziony transport broni.

Kanada porzuciła parytet złota.

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) Rząd kanadyjski ogłosił oficjalnie, że porzuca parytet złota, na którym opierał się dotychczas dolar kanadyjski.

Dolar kanadyjski jest ściśle związany z amerykańskim i decyzja obecna rządu kanadyjskiego jest niewątpliwie następstwem decyzji prez. Roosevelta. Zaznaczyć należy, że gdy Wielka Brytanja w roku 1931 odstąpiła od parytetu złota, Kanada odmówiła wówczas temu żądaniu Londynu. Obecnie rząd kanadyjski powziął ten krok z własnej inicjatywy, co dowodzi ścisłego związku gospodarczego między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi.

Decyzja ta jest poważnym ciosem dla układów ottawskich.

Unja celna litewsko-niemiecka?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. (G) Agencja A. T. E. donosi z Kowna:

Pod przewodnictwem prezydenta Smetony odbyło się specjalne posiedzenie rządu litewskiego, na którem omawiano propozycję Niemiec w sprawie zawarcia litewsko-niemieckiej unji celnej.

Rząd powziął uchwałę, polecającą ministrowi przemysłu i handlu opracowanie konkretnego projektu oraz podjęcie rokowań za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie, Sidzikauskasa, z rządem Rzeszy.

Inicjatywa zawarcia litewsko-niemieckiej unji celnej pochodzi od szefa wydziału polityki zagranicznej narodowych socjalistów Rosenberga, który w ten sposób jakgdyby dążył do częściowego urzeczywistnienia swej koncepcji stworzenia państwa litewsko-białorusko-ukraińskiego pod egidą Niemiec. Pierwszym etapem ma być unja celna z Litwą.

W litewskich kołach gospodarczych projekt zawarcia unji celnej z Niemcami napotyka na silny sprzeciw, gdyż następstwem tej unji byłaby całkowita zależność gospodarcza Litwy od Niemiec, co w konsekwencji doprowadziłoby do zaniku gospodarczego Litwy.

—o—

Rozwiązanie „Lwowskiej Konferencji Akademickiej".

Lwowski starosta Grodzki na zasadzie art. 16 i 24 dekretu Prezydenta prawa o stowarzyszeniach, rozwiązał „Lwowską Konferencję Akademicką", jako zrzeszenie nieodpowiadające wogólności warunkom prawem przepisanych dla swego istnienia, zakazując jednocześnie pod rygorem odpowiedzialności karnej kontynuowania działalności tej organizacji pod jakąkolwiekbądź formą lub nazwą, oraz należenia lub współdziałania z taką organizacją.

Sir Austin Chamberlain dziękuje

za dowody uznania otrzymane z Polski.

Londyn, 25 kwietnia. (PAT) Sir Austen Chamberlain zwrócił się do londyńskiego korespondenta PAT z prośbą o zamieszczenie w prasie polskiej następującego oświadczenia:

„Sir Austen Chamberlain, który otrzymał od towarzystw i związków z Polski wielką ilość wyrazów podzię kowania i sympatji, nie mogąc podziękować wszystkim indywidualnie, prosi wszystkich zainteresowanych o przyjęcie na tej drodze swego serdecznego podziękowania za dowody uznania".

Anglicy o uroczystościach wileńskich.

„Daily Herald" w związku z uroczystościami rocznicowemi w Wilnie pisze, iż było to ostrzeżenie pod adresem Hitlera. Z uroczystościami temi połączona była bowiem pewnego rodzaju próba mobilizacji: w ciągu 12 godzin skoncentrowano w Wilnie 35 tysięcy wojska w pełnem pogotowiu wojennem.

Dr. Schacht jedzie do Waszyngtonu

Berlin, 26 kwietnia. (PAT) Urzędowo donoszą, że prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht udaje się jako reprezentant rządu Rzeszy do Waszyngtonu celem wzięcia udziału w rozmowach przygotowawczych do światowej konferencji ekonomicznej.

Dr. Schacht przybyć ma do Nowego Jorku dnia 5 maja br. Towarzyszyć mu będzie kilku wyższych urzędników ministerstwa finansów i Banku Rzeszy.

* * *

Londyn, 26 kwietnia. (PAT) W kołach gieldy londyńskiej w dalszym ciągu utrzymują się pogłoski, jakoby w Waszyngtonie doszło do cichego porozumienia w sprawie przyszłej stabilizacji funta na poziomie 3.80 za funt. Sfery miarodajne, a zwłaszcza organ City „Financial Times" zaprzeczają tej wiadomości, twierdząc, że rozmowy waszyngtońskie nie posunęły się tak daleko, aby tego rodzaju sprawa mogła być przesądzona już teraz.

Senator Borah zrozumiał znaczenie sprawy Pomorza.

Paryż, 26 kwietnia. (PAT) Korespondent „Echo de Paris" Pertinax donosi z Waszyngtonu, że Mac Donald odbył rozmowę z senatorem Borahem.

W czasie rozmowy miała być poruszona również sprawa Pomorza.

Jest rzeczą charakterystyczną, donosi Pertinax, że sen. Borah, wybitny przedstawiciel ideologji rewizjonistycznej, wpływać miał na Mac Donalda, aby nie poruszał sprawy Pomorza, podkreślając, że Polska nigdy nie zgodzi się na oderwanie Pomorza, którego bronić będzie do ostatka siłą oręża.

„Paris Midi" donosi również z Genewy, że Mac Donald miał zaniechać sprawy Pomorza, gdyż zagadnienie to kryje w sobie groźbę sprowokowania wojny.

Stolica Litwy tonie w ciemnościach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 kwietnia. (Sz) Z Kowna donoszą: W Kownie wybuchł strajk konsumentów prądu elektrycznego. Wczoraj wieczorem całe miasto, nie wyłączając budynków państwowych, a nawet rezydencji prezydenta republiki, pogrążone było w ciemnościach.

Strajk ma być kontynuowany dopóty, dopóki zarząd elektrowni kowieńskiej, eksploatowanej przez towarzystwo belgijskie, nie obniży taryfy o 60 proc. Strajk nie objął szpitali i zakładów użyteczności publicznej.

Finalizacja porozumienia w sprawie Parku Narodow.

Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu trwały pertraktacje celem uzgodnienia rozrachunku co do przejęcia przez Rząd terenów Zakopanego od Fundacji Kórnickiej i włączenia ich do utworzyć się mającego Parku Narodowego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się finalizacyjne posiedzenie Komitetu arbitrażowego pod przewodnictwem prof. Bartla. Jako arbitrowie występowali ze strony Rządu pp. b. minister Poniatowski i mecenas Daszkiewicz-Czajkowski, zaś ze strony Fundacji Kórnickiej pp. prof. Uniw. krak. Schaeffer i prof. Tokarski. Przybył również z Warszawy nacz. dyrektor Dyr. Lasów Państwowych p. Loret.

W wyniku pertraktacyj, na wniosek superarbitra prof. Bartla ustalono jednomyślnie sumę, za którą lasy zakopiańskie wejdą w skład przyszłego Parku Narodowego. Sporządzono odpowiednie protokoły. Odpis protokołu finalizacyjnego przesłał natychmiast prof. Bartel p. Prezydentowi Mościckiemu, który kwestją utworzenia Parku Narodowego interesuje się bardzo żywo. (Wschód).

Konferencje ambasadora Patka.

Paryż, 26 kwietnia. (PAT) Havas donosi z Waszyngtonu, że równolegle z rozmowami Mac Donalda, Herriota i Roosevelta odbywała się żywa wymiana poglądów między ambasadorem Rzplitej Patkiem a przedstawicielami państw Małej Ententy.

Jednocześnie donosi Havas, że ambasador Patek miał przedłożyć departamentowi stanu memorjał odzwierciedlający perspektywy ustalone ostatnio na konferencji w Bukareszcie przez blok państw agrarnych.

—o—

ZE SPORTU.

Nicea, 26 kwietnia. (PAT) W 7 dniu zawodów konnych rozegrano konkurs zespołowy o nagrodę kawalerji belgijskiej. Konkurs wygrali Szwajcarzy. Indywidualnie najlepszym był Belg Brabandere na koniu Akrobat. Z Polaków Dąbski na koniu Nero zdobył 6-tą nagrodę, zaś porucznik Ruciński na koniu „Reszka" wstęgę honorową.

* * *

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Polski Związek Lekkoatletyczny definitywnie ustalił skład naszej reprezentacji na Massarykowych Hrach, które odbędą się dnia 3, 4 i 5 czerwca br. w Pradze. Skład naszej drużyny jest następujący: Weissówna — dysk, Walasiewiczówna — 100 metrów i skok w dal, Nowak — skok w dal, Nowosielski — 110 m. przez płotki, Niemiec — 110 m. przez płotki i skok w zwyż. Inni na si czołowi zawodnicy będą startować w tych dniach na meczu Polska-Belgja w Warszawie.

—o—

„Wiecznotrwała przyjaźń Czechosłowacji i Polski".

Warszawa, 26 kwietnia. (PAT) Min Benesz w expose wygłoszonem w parlamencie praskim (pierwszą część expose podaliśmy wczoraj), podkreślił, że stosunki z Polską rozwijają się coraz lepiej. Ostatnie wydarzenia w polityce międzynarod. odezwały się głębokiem echem w polityce M. Ententy. Polska, która zupełnie słusznie dumna jest ze swej tradycji i roli, jaką powinna odgrywać w Europie, jest na te ten dencie bardziej czuła, niż państwa M. Ententy. Nasze stosunki z Polską są coraz bardziej przyjazne. Świadomość wspólnych interesów stale wzrasta. Jestem przekonany, że dzisiejsze wydarzenia w Europie i dalszy rozwój polityki europejskiej automatycznie do prowadzą nas do wytknięcia naszych stosunków na dalszą przyszłość.

Nasza polityka zagraniczna ma na celu zbliżenie z Polską o charakterze wiecznotrwałej przyjaźni.

Żydzi w walce z hitleryzmem.

Prześladowania Żydów w Niemczech przybrały w ostatniej swej fazie formę systematyczną i zorganizowaną. Gdy w pierwszych dniach po objęciu rządów przez Hitlera widzieliśmy spontaniczne wybuchy nienawiści rasowej motłochu, podnieconego przez agitatorów — to obecnie takie odruchy zdarzają się coraz rzadziej, natomiast z wyrafinowanem okrucieństwem i zimną konsekwencją przystąpiły władze niemieckie do systematycznej akcji, mającej pozbawić chleba i egzystencji 600.000 Żydów w Niemczech.

A więc władze wydają zarządzenia, zakazujące zatrudniać w wolnych zawodach — adwokaturze, szkolnictwie, szpitalach itd. — zarówno Żydów jak i potomków Żydów. Wszyscy „niearyjczycy" na uniwersytetach zostają zwalniani bez względu na zasługi naukowe. W samorządzie i przedsiębiorstwach komunalnych następuje gruntowna czystka, tak samo w zarządach banków itd. W przedsiębiorstwach prywatnych — przemysłowych, handlowych itd. — będzie wolno zatrudniać tylko 3 proc. Żydów. Tem samem kilkanaście tysięcy ludności w Niemczech zostaje skazanych na śmierć głodową. Dzieje się to z iście niemiecką systematycznością, w formie metodycznej akcji.

To też nic dziwnego, że wśród Żydów całego świata toczą się narady, w jaki sposób możnaby dopomóc współwyznawcom w Niemczech. W ostatnią niedzielę naradzali się nad tem również i Żydzi w Polsce. W Warszawie odbył się zjazd żydostwa polskiego, w którym prócz przedstawicieli ludności żydowskiej w stolicy, zebrało się 720 delegatów z 369 miast i miasteczek polskich. Poza protestem i wyrażeniem oburzenia na prześladowania w Niemczech, zastanawiał się ten zjazd nad konkretnemi formami reakcji, względnie sposobami przyjścia z pomocą niemieckim współwyznawcom.

Jako praktyczną formę walki z hitleryzmem określił zjazd bojkot towarów niemieckich i bojkot ten uznał jako powszechny obowiązek Żydów, zarówno w Polsce jak i na całym świecie. Jak to wywodził naczelny dyrektor Związku kupców żydowskich, „jeżeli dla Żydów w Niemczech niema miejsca, to niema również miejsca dla towarów niemieckich u Żydów. Całe żydostwo świata winno zjednoczyć się w wysiłku jednomyślnym celem zgnębienia gospodarczego Rzeszy i uwolnienia tego kraju od krwawych rządów Hitlera. Spontaniczny odruch bojkotu zostaje obecnie ujęty w formy organizacyjne. Już niedaleki czas, kiedy ze statystyki handlu zagranicznego Niemiec wyczytamy, że załamujący się z roku na rok bilans handlowy Niemiec straci aktywność".

Poza tą konkretną akcją, zjazd Żydów w Warszawie zastanawiał się nad tem, w jakich formach i na jakich podstawach dałaby się rzecz załatwić na forum międzynarodowem. Zamierzają więc Żydzi zwołać „w jaknajkrótszym czasie kongres międzynarodowy żydostwa, kongres ten winien odbyć się w kraju, gdzie zasiada Liga Narodów i winien omówić środki, jakie należy przedsięwziąć w celu zagwarantowania Żydom w Niemczech równouprawnienia i możności rozwoju ekonomicznego i kulturalnego".

Jeśli zatem te zapowiedzi zostałyby zrealizowane, należałoby się spodziewać, że około 22 maja — a więc w dniu najbliższego zebrania Ligi Narodów — Żydzi urządzą w Genewie czy innem z miast szwajcarskich zjazd.

Zastanawiano się również w Warszawie na zjeździe żydostwa polskiego, na jakich podstawach międzynarodowych norm prawnych możnaby oprzeć akcję ochronną dla Żydów niemieckich. Istnieje art. 11 paktu Ligi, który postanawia, że „każdy członek ma prawo w sposób przyjacielski zwrócić uwagę Ligi Narodów na każdą okoliczność, która może zakłócić stosunki międzynarodowe i w konsekwencji zagrozić pokojowi". Wspomniany artykuł paktu Ligi nie daje się jednak w danym wypadku zastosować. Ostatecznie bowiem rząd niemiecki mógłby na interwencję Ligi odpowiedzieć, że stosunek władz niemieckich do Żydów jest sprawą wewnętrzną Niemiec, a gnębienie Żydów nie jest sprawą, któraby mogłaby „zagrozić pokojowi" świata. Zresztą, jak wiadomo, Niemcy nie podpisały traktatu o ochronie mniejszości — i z pewnością wykręciłyby się z każdej interwencji na korzyść pewnej części swej ludności.

Natomiast na warszawskim zjeździe Żydów zwrócono uwagę na inny artykuł paktu Ligi, na który dotychczas nie powoływano się, a który faktycznie daje podstawę, aby Liga Narodów zażądała od Niemiec zaprzestania jaskrawych i nieludzkich prześladowań. Jest to art. 23 paktu Ligi, w którym członkowie Ligi Narodów obowiązują się (cytujemy dosłownie), iż: a) dołożą wszelkich starań, aby ustanowić i utrzymać słuszne i ludzkie warunki pracy dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zarówno na swych własnych terytorjach, jak i we wszystkich krajach, do kąd sięgają ich stosunki handlowe i przemysłowe; b) zobowiązują się zapewnić sprawiedliwe postępowanie z ludnością tubylczą na terytorjach, pod danych ich zarządowi.

Ustanawiając ten artykuł, twórcy paktu Ligi zapewne nie zdawali sobie sprawy, że przyjdzie go zastosować dla państwa, mieszczącego się w sercu Europy, dla potomków Goethego i Kanta. Miał ten art. 23 chyba być ochroną Botokudów czy innych „tubylców" w dżungli afrykańskiej i australijskiej, obroną „słusznych i ludzkich warunków pracy". Ale jeśli „kultura" niemiecka doszła do tego, że trzeba art. 23 przypomnieć w środku Europy — to apel Żydów do Genewy, aby ich obroniono na podstawie tego postanowienia paktu Ligi, jest najjaskrawszym może przykładem, do czego Niemcy doprowadził Hitler.

—o—

Plan wielkiej akcji budowlanej we Lwowie.

Gmina m. Lwowa planuje uruchomienie na gruntach gminnych na Żelaznej Wodzie i przy drodze Pasiecznej drobnego budownictwa tak drewnianego jak i murowanego. Akcja ta, zakrojona na szeroką skalę, przysporzyłaby naszemu miastu 200—300 domów jednorodzinnych, kalkulowanych po cenie stosunkowo niskiej, bo obracającej się w cyfrach 8—24 tysięcy złotych, wliczając w to cenę parceli, koszta instalacyi i urządzenia dróg, przyczem koszt budowy samego domu waha się od 4—19 tysięcy zł., zależnie od tego czy dom będzie drewniany czy murowany i od rozmiarów. Sprawę omawiano szeroko na wtorkowem posiedzeniu Magistratu, poczem weszła ona na porządek dzienny obrad połączonych sekcyj II. i III., a dziś ma być ewentualnie przedstawiona pełnej Radzie miejskiej.

Na cele rozbudowy tej przeznaczono by w myśl planu Magistratu — około 8 morg. gruntów gmin. na Żelaznej Wodzie oraz większą ilość gruntów przy Drodze Pasiecznej. Będą one podzielone na parcele po 200 sążni kwadr. na Żelaznej Wodzie, a większe przy drodze Pasiecznej, w cenie 13.50—18 zł. za sążeń na Żelaznej Wodzie, zaś 7—10 zł. przy Drodze Pasiecznej, zależnie od położenia działki.

Wydział III. Magistratu opracował kosztorysy domów w kilku typach i wielkościach. Koszta budowy domu, biorąc za podstawę dzisiejsze ceny targowe, obracałyby się w granicach od 4—19 tysięcy zł. Do tego należy dodać koszt instalacji i 60 procent kosztów urządzenia drogi. W myśl projektu przy zakupnie parceli kupujący składa 20 procent ceny kupna, resztę zaś spłaca w ratach półrocznych w ciągu 10 lat z tem, że pierwsza rata ma być płatna dopiero po upływie roku od podpisania kontraktu. Reszta ceny kupna jest oprocentowana w wysokości 3% w stosunku rocznym.

W nowych ulicach, jakie powstaną na parcelowanych gruntach, gmina ma zamiar założyć wodociągi, gazociągi i kable elektryczne oraz urządzić nawierzchnię lekkiego typu.

Na parcelowanych terenach mają być wybudowane 4 domy pokazowe, zawierające 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią przy Drodze Pasiecznej oraz 3 pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią na Żelaznej Wodzie, zależnie od przeznaczenia gruntów.

Po uchwaleniu sprawy przez Radę miejską, Komitet rozbudowy zwoła zebranie informacyjne dla reflektantów na kupno parceli, którzy się już zgłosili, celem podania im do wiadomości szczegółowych warunków, oraz przedstawienia typów i planów projektowanych domów.

Akcja drobnego budownictwa będzie dla miasta zjawiskiem o wielkiem znaczeniu społeczno-gospodarczem. Uruchomienie robót wpłynie korzystnie na stan bezrobocia, oszczędności spoczywające często nieproduktywnie znajdą doskonałą lokatę, kilkaset rodzin zdobędzie własny, wygodny dach nad głową, wreszcie miasto zyska w zdrowej okolicy miasta, nową kolonję mieszkalną, tak pożądaną wobec panującego głodu mieszkaniowego.

Stosunki ludnościowe w Polsce
w okresie kryzysu.

Ludność Polski — według obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego — w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 32.638 tys., t. j. ściśle o 20 proc. więcej, aniżeli w dniu pierwszego spisu ludności w roku 1921, kiedy naliczono 27.201 tys. Najsilniej wzrosła ludność woj. wschodnich, gdyż o 36.6 proc. (z 4.167 do 5.692 tysięcy), następnie centralnych — o 20.1 proc. (z 11.378 do 13.672 tys.), dalej południowych o 15.1 proc. (z 7.543 do 8.684 tys.), najmniej woj. zachodnich, gdyż tylko o 11.6 proc. (z 4.113 do 4.590 tys.). Ogółem zaś ludność woj. centralnych w stosunku do zaludnienia całego państwa z 41.8 proc. w r. 1921 wzrosła do 41.9 proc. w dniu 1 stycznia 1933 r., w woj. wschodnich z 15.3 proc. do 17.4 proc., zachodnich zmniejszyła się z 15.1 proc. do 14.1 proc. i południowych z 27.8 proc. do 26.6 proc.

Z 270.277 małżeństw, zawartych w całej Polsce w r. 1932, na woj. centralne przypada 40.2 proc., na wschodnie —17.8 proc., na zachodnie — 14.1 procent i na południowe 27.9 proc. Za wyjątkiem zatem woj. południowych, gdzie odsetek zawartych małżeństw jest wyższy od liczby procentowej za ludnienia, w pozostałych dzielnicach obie te liczby nie wiele odbiegają od siebie.

Z 932.116 urodzeń żywych w r. 1932 na woj. centralne przypada 39.9 proc., na wschodnie19.5 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 27.5 procent. Dzielnica zatem centralna i zachodnia wykazuje dla urodzeń żywych liczbę mniejszą od stosunku ludnościowego, natomiast dzielnice wschodnie i południowe — niższy. Ma to oczywiście duży wpływ na t. zw. przyrost naturalny ludności.

Na 487.125 zgonów w całej Polsce na woj. centralne przypada 40.8 proc., na wschodnie 16.8 proc., na zachodnie 13.1 proc. i na południowe — 29.3 procent. Wreszcie na 444.991 przyrostu naturalnego dla całej Polski (różnica między ilością urodzeń i zgonów) na woj. centralne przypada 38.9 proc., na wschodnie — 22.5 proc., na zachodnie 13.1 proc., i na południowe — 25.5 proc. Za wyjątkiem zatem wojew. wschodnich w pozostałych dzielnicach liczba procentowa przyrostu jest niższa od tejże liczby dla stosunku ludnościowego.

Dość ciekawie układają się stosunki demograficzne w Polsce w zależności od kryzysu gospodarczego. Jeżeli liczbę zawartych małżeństw, urodzeń żywych, zgonów i przyrostu naturalnego w Polsce w r. 1925 oznaczyć liczbą 100, okaże się, że ilość małżeństw zawartych u nas stopniowo wzrastała do r. 1930, kiedy cyfra ta wynosiła 125.9, następnie zaczęła się zmniejszać, wynosząc w r. 1931 — 114.6, a w r. 1932 tylko 113.3. Trudne warunki ekonomiczne w dobie kryzysu nie sprzyjają zatem ilości zawieranych małżeństw.

Jeszcze niższe cyfry otrzymamy dla ilości żywych urodzeń. Cyfra 100 dla r. 1925, jak się okazuje dla ostatnich ośmiu lat, jest najwyższa, od tego zaś czasu stale spada, wynosząc wreszcie w r. 1931 tylko 93.2, i w r. 1932 nawet 89.9. Ta ostatnia cyfra w całym tym okresie jest najniższa.

Liczba zgonów nie ujawnia jakiejkolwiek zależności od kryzysu, wynosząc 100.5 dla r. 1931 i 990 dla 1932. Ponieważ jednak ludność wzrasta, spodziewaćby się zatem należało również wzrostu ilości zgonów, jeżeli zaś tak nie jest, jest to dowodem, że śmiertelność w Polsce maleje, co do pewnego stopnia równoważy spadek liczby urodzeń.

Przechodząc wreszcie do przyrostu naturalnego, stwierdzić należy, że był on największy w r. 1925, w następnych zaś latach był stale mniejszy. W r. 1930 wyrazi się ten przyrost cyfrą 96.5, w r. 1931 — cyfrą 86.5 i w r. 1932 — cyfra 81.7. Jest to cyfra najniższa dla całego okresu ośmioletniego. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że w latach poprzednich wychodźtwo było dość wysokie, a w ostatnich prawie całkiem ustało, a nawet jakiś czas reemigracja była większa od wychodźtwa, to w fakcie tym ujawni się wpływ pogarszający warunków ekonomicznych na przyrost ludności. Z. K.

—o—

Wiadomości bieżące

27 kwietnia 1933

Czwartek

Piotra

Jutro: Pawła

Wschód słońca 4·14

Zachód słońca 18·54

TEATR WIELKI.

Czwartek, 27 kwietnia o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Piątek, 28 kwietnia o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Fäulein Doktor".

Niedziela 30 kwietnia o godz. 3'30 „Śluby Panieńskie" — o godz. 7'30 „Fräulein Doktor". Ceny najniższe od 45 gr. do 3'50.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Frälein Doktor".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 27 kwietnia o godz. 7'30 premiera „Poszukujemy zdolnego włamywacza W. Budzyńskiego.

Piątek, 28 kwietnia. o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Niedziela, 30 kwietnia o godz. 3'30 „ZłotaCiocia". Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50 zł. — o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

COLOSSEUM: Film „Eskadra Straceńców", rewja „Temperament na 100 proc,".

KINOTEATRY.

ADRIA: „W tajgach Sybiru".

APOLLO: „Celny strzelec" (Vlasta Burian).

ATLANTIC: „Kain i Artem".

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana".

CHIMERA: „Kochaj mnie dziś".

GRAŻYNA: „Puszcza".

KOPERNIK: „Licytacja miłości".

MARYSIEŃKA: „Licytacja miłości".

OAZA: nieczynne.

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".

PAN: „Boczna ulica" oraz rewja.

PASAŻ: „Robin Hood — król lasów".

RAJ: „Każdemu wolno kochać".

STYLOWY: „Włóczęga" i rewja.

ŚWIT: „Taka słodka dziewczyna, jak ty".

UCIECHA: „Moskwa bez maski". oraz rewja „Czas to pieniądz".

—o—

— **Teatr Rozmaitości. Już dziś sensacyjna i długo oczekiwana premjera sztuki Wiktora Budzyńskiego** pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Cały Lwów spotka się i śmiać się będzie beztrosko już dzisiaj wieczorem w Teatrze Rozmaitości na premjerze popularnego i znanego całej radjowej Polsce młodego autora Wiktora Budzyńskiego, który debiutuje jako komedjopisarz świetną, pełną dowcipu i humoru farsą, pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Mając za sobą tak poważne pozycje, jak pięć świetnych rewji „Naszego Oczka" wesołą komedję muzyczną „Tu straszy" oryginalne teksty piosenek na płytach Columbia i wreszcie siedem Wesołych Niedziel Radjowych Lwowa. Na 69 stronach jest 690 kawałów i 6.900 metrów śmiechu. W rolach głównych wystąpią pp. Łozińska, Krzywicka, Strzelecki, Białoszczyński, Dębrowski, Krasnowiecki, Michułowicz, Ratschka, Jaśkiewicz, Akrzyński, Czajkowska, Składanek, Połoński, Szczepański i inni.

Reżyserja ł. Krassnowieckiego. Dekoracje Otto Rex.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo.

— **Teatr Wielki.** Ostatnie przedstawienie „Fräulein Doktor". Dziś, we czwartek, jutro w piątek i poza tem w sobotę, w niedzielę ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor". Jest to więc ostatnia okazja obejrzenia tej znakomitej sztuki lwowianina Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor".

— **Nowa sztuka Henryka Zbierzchowskiego.** We wtorek, dnia 2 maja wchodzi w repertuar Teatru Wielkiego od dłuższego czasu pod kierownictwem reż. Janusza Warneckiego montowany wodewil popularnego pisarza lwowskiego, laureata miasta Lwowa, autora granych niegdyś z ogromnem powodzeniem w naszem mieście dzieł: „Małżeństwo Loli", „Tomciu Paluch" „To możesz opowiedzieć swojej babci".

— **Colesseum** Dziś i w dnie następne nadal graną będzie wesoła rewja „Wesołego Murzyna" pt. Temperamentu na 100 procent **w wykonaniu całego zespołu. Na** ekranie film pt. „Eskadra Straceńców" Od godz. 4 do 5 ceny miejsc zniżone, z wyjątkiem niedziel i świąt. Z powodu imprezy dziś i jutro początek o godz. 4 (rewją) ostatnia serja o godz. 7.

—o—

— **Sprostowanie.** W czasie uroczystości wręczenia dyplomów członków honorowych przez Z. O. L. powstańcom 63 r. szereg pieśni narodowych odśpiewał chór „Bard" pod kierownictwem swego dyrygenta prof. Franciszka Rylinga, a nie p. Kinalskiego, jak to przez omyłkę w sprawozdaniu z tej uroczystości — wydrukowano.

— **Legjoniści.** W piątek, dnia 28 kwietnia 1933 r. o godzinie 18 w lokalu Oddziału Związku Leg. Pol. we Lwowie przy ul. Zielonej 12, wygłosi prof. Z. Reis odczyt pt. O czarach i czarnoksiężnikach w życiu i w literaturze". O liczny udział członków uprasza się.

— **Sekcja Regjonalna Ogniska Lwowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego** urządza w sobotę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 20 I. p. odczyt kol. dr. Ewy Maleczyńskiej pt. „Rola czynnika regjonalnego w wychowaniu i nauczaniu", na który zaprasza członków i gości.

— **Poznaj nasze miasto.** Związek Nauczycielstwa Polskiego urządza w piątek, dnia 28 kwietnia br. zwiedzanie fabryki „Tlen". Punkt zborny o godz. 15'30 pop. przy ul. Ogrodnickiej 7 (Zamarstynów).

— **„Koło Lwowskie Zrzeszenia P. N. G."** zawiadamia, że w piątek, dnia 28 kwietnia br. o godz. 19 w sali pracowni geograficznej gimn. I. przy ul. Kubali 1. II. p. odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym referat p. dra O. Dudzińskiego, pt.: „Cztery wielkie porty Europy". (Antwerpia, le Havre, Marsylia i Genua). Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Goście mile widziani.

— **Akademickie Koło T. S. L.** zawiadamia, że dnia 27 kwietnia br. o godz. 19 odbędzie się w lokalu T. S. L., Czarnieckiego 1 zebranie organizacyj akademickich celem omówienia spraw związanych z obchodem 3-go Maja. W dniach 29 kwietnia i 2-go maja odbędzie się w salach T. S. L. kurs dla prelegentów w związku z odczytami o 3-cim maju. Wykładać będą pp. profesorowie Bujak, Halban i Próchnicki. Po puszki do zbiórki ulicznej uprasza się zgłaszać już od dnia 28 kwietnia w godzinach wieczornych (19) w lokalu Koła Czarnieckiego 1/II. p.

— **Sala Polskiego T-wa Muzycznego.** Piątek, dnia 28 kwietnia b. r., o godz. 8'15 wiecz. „Wieczór Koncertów Fortepianowych" w wykonaniu Kursu Koncertowego prof. L. Muenzera.

— **Kurs spawania i cięcia metali płomieniem i łukiem elektr.** Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej we Lwowie wspólnie ze Stowarzyszeniem dla rozwoju spawania i cięcia metali w Polsce rozpoczyna we Lwowie, dnia 5 maja b. r. 4-tygodniowy popołudniowy kurs spawania i cięcia metali płomieniem i łukiem elektrycznym. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Kursu przy ul. Bourlarda l. 5, w parterze, od godziny 5-tej do 6-tej popołudniu, tel. 101-40 do 101-43.

— **Z Tow. aptekarskiego.** Staraniem Tow. odbędzie się w sali przy ul. Mikołaja 15, dnia 29 b. m., w sobotę, o godz. 9-tej wieczór, referat dyr. Mra S. Steina p. t.: „Ustawa aptekarska w Polsce i w innych państwach europejskich".

—o—

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 27 bm. o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Przyjęcia u P. Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Wobec wyjazdu prezesa Sądu Apel. do Tarnopola, audjencje u P. Prezesa odbywać się będą dopiero od poniedziałku 1 maja b. r.

— **Dziś nie będzie przyjęć u P. Dowódcy Korpusu we Lwowie.** Z powodu wyjazdu służbowego dowódcy O.K. we Lwowie gen. Popowicza przyjęcia w dniu 27 b. m. nie odbędą się.

— **Lustracja prezesa Sądu Apelacyjnego w Tarnopolu.** Prezes Sądu Apel. we Lwowie dr. Zieliński wyjechał do Tarnopola celem dokonania lustracji tamtejszego sądu. Lustrację tę poprzedzają czynności wiceprez. Sądu Ape., p. Bejnarowicza i naczelnika rachuby p Kramarzewskiego, którzy od kilku dni przebywają w Tarnopolu.

— **Powołanie komisji egzaminacyjnej z języka polskiego dla kandydatów rabinackich.** Wojewoda tarnopolski powołał na członków komisji egzeminacyjnej dla kandydatów na rabinów i podrabinów pp.: dr. Laniewskiego **nacz. Wydz. w Urzędzie woj. tarnopol**skim, Dobrzańskiego radcę woj., dr. Taubelesa rabina i emer. prof. gimn. . Kopystjańskiego referendarza, a na zastępców pp.: Bilińskiego referendarza i Salomona Herza rabina w Borszczowie. Funkcje przewodniczącego komisji powierzono dr. Laniewskiemu.

— **Sa wolne posady w Izbie Skarbowej II we Lwowie.** Agencja „Wschód" dowiaduje się, że Izba Skarbowa II we Lwowie, wobec przejęcia wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, lokali i placów budowlanych, będzie potrzebowała w najbliższym czasie do tej pracy na terenie województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego pewnej ilości kontraktowych pracowników biurowych. Podania należy wnosić do Izby Skarbowej II we Lwowie, ul. Rutowskiego 17. Podania muszą być należycie udokumentowane (metryka, **świadectwo szkolne, książeczka woj-**

Przed Świętem Trzeciego Maja.

W dniu 2-go maja br. zgromadzą się orkiestry, które biorą udział w capstrzyku, o godz. 18.30 na placu św. Ducha, gdzie otrzymają dyspozycje co do kierunku capstrzyku.

Orkiestry M. Zakładów Elektrycznych i Gazowni ustawią się w dekorowanych wozach tramwajowych na przecznicy obok Galicyjskiej Kasy Oszczędności o godz. 18.50.

Orkiestra Miejskiego Zakładu Sierót odegra z wieży ratuszowej krótkie hejnały o godz. 18.30 i 18.45.

W dniu 3-go Maja br. zbiorą się Zrzeszenia i Orkiestry o godz. 9.30 przy ul. Czarnieckiego przed Urzędem Wojewódzkim, skąd wyruszą na defiladę.

Porządek defilady jest następujący:

Po oddziałach wojskowych i przysposobienia wojskowego idą: Federacja Pol. Związku Obr. Ojczyzny (Legjoniści, Obrońcy Lwowa, Związek b. P. O. W., Związek Of. Rezerwy, Związek Of. w stanie spoczynku, Zw. Podoficerów Rezerwy, Związek Wysłużonych Wojskowych, Związek Kombatantów Żyd.) Organizacje Akademickie, Sokolstwo, Harcerstwo, M. S. O., delegacje z powiatu lwowskiego i innych, L. O. P. P., Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Rzeczna, Stowarzyszenia i Cechy (Gwiazda, Skała, Zrzeszenie Związków Chrześcijańskich, Związki Żydowskie, Związek Młodz. Demokratycznej), Organizacje Pracowników Państwowych (prac. kolejowi, pocztowi, wojskowo-cywilni i sadowi), Zakłady wychowawcze i Bursy (Bursa Dekerta, M. Zakłady Sierót, Delegacje szkół), Organizacje pracowników gminnych (prac. Elektrowni, Gazowni, Wodociągów, Związek Niż. Funkcj. Miejskich, Zakład Czyszczenia Miasta), Straże Pożarne ochotnicze i Straż Pożarna Miejska..

Uczestników grupują w dniu 2 i 3-go maja br. pp. W. Chomicki i K. Szpaczyński.

Sprawy miejskie na sekcji finansowej.

We wtorek, dnia 25 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej pod przewodnictwem prezesa Höllingera i przy współudziale wiceprezydenta Chajesa. Z referatu r. Kupczyńskiego uchwalono odsprzedać wyłonionej ze Związku Legionistów Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej „Osiedle" parcele miejskie, położone przy Drodze Wuleckiej, na których ma Spółdzielnia rozpocząć budowę domów mieszkalnych w ciagu 2 lat od daty podpisania kontraktu, a wykończyć w ciągu 5 lat. W kontrakcie kupna-sprzedaży ma być zastrzeżono, że gdyby członek spółdzielni nabyty od spółdzielni grunt chciałby odsprzedać komuś poza spółdzielnia, zastrzega sobie gmina prawo pierwokupu. Z referatu r. Kwiatkowskiego uchwalono zamiane gruntu miejskiego za grunt stanowiący własność Towarzystwa Narodowej Organizacji Dzielnicy IV dla regulacji Drogi Pasiecznej. R. dr. Wasser referował sprawę uregulowania darowizny między gminą m. Lwowa a Skarbem Państwa odnośnie do gruntu przy zbiegu ulic Dwernickiego i Snopkowskiej, na którym miało być wybudowane gimnazjum im. Królowej Jadwigi. Sekcja II. po obszernej nad referatem dyskusji, w której zabierali głos dr. Stesłowicz, Thom, Szczyrek, Andrzejowski, Kupczyński i inni, uchwaliła sprawę odroczyć, celem porozumienia się z miarodajnymi czynnikami.

Oprócz tego z referatu r. dr. Herschtahla uchwalono kilka odpisów w należytościach za czyszczenie kloak.

Stłumione „Krzyki mody" wiosennej.

Zimna wiosna tegoroczna odebrała nam kobietom, największa przyjemność: nagłego przejścia od nudnego zimowego ubrania do czegoś modnego, nowego, czego się w zeszłym roku nie nosiło. „Krzyki mody" wiosennej są przez to jakby stłumione. Tylko nieliczne elegantki, stawiające chęć pionierstwa w dziedzinie mody ponad zdrowie, marzną odważnie w nowych płaszczach i żakiecikach wiosennych. Reszta chętnie nosi futra i czeka na słońce. Cała wiosna odbija się dotych czas na kapeluszach, które trzeba parasolkami zasłaniać od deszczu. Że to jednak w modzie zawsze trzeba myśleć naprzód, więc już myślimy o gorących dniach majowych, które przecież niewątpliwie nadejdą, i pocieszamy się, oglądając modne materiały i nowe modele sukien.

W lecie ma się ochote zawsze na sukienkę barwną, wesołą, deseniową. Ale desenie tegoroczne są ściśle ograniczone: prążki i kratki. Żadnych wielkich kwiatów, grochów, plam. Co do barw, to rozmaitość jest wielka: zwłaszcza w prążkach spotykamy czasem pięć barw równoległych. Ale te dwa desenie dominują. Pozatem modne są sukienki gładkie. W lecie będą bardzo noszone sukienki z wiejskiego płótna, ozdobione haftem ludowym. I ładne, i praktyczne i miłe w noszeniu. Nareszcie ziściło się to, co oddawna powinno było być wprowadzone w modę.

Jedwabie deseniowe (owe kratki i prążki) używane są bardzo na bluzeczki do wełnianych spodniczek, albo też łączy się je z wełną w jednej sukience — rękawki (krótkie) z jedwabiu — reszta z wełny. Oczywiście, odpowiednio dobierając odcienie. Do tego wełniany żakiecik i kapelusz pleciony miękki w odcieniach bluzki. Takie miękkie kapelusze z szalikami — jeśli kto chce — są bardzo modne i twarzowe.

Ani na wiosnę, ani w lecie niepodobna obejść się bez pulowerka, oddającego nieocenione usługi w chłodniejsze i wietrzne dni. I tu przeważają desenie prążkowane. A jeżeli pulower jest gładki, to ma wykończenie deseniowe: krawat przy wycięciu, część rękawów.

Rękawiczki w dalszym ciągu zajmują w modzie bardzo poważne miejsce. Najmodniejsze są ze świńskiej skóry, z mankietami — są to wprawdzie rękawiczki bardzo drogie, ale, jak to się mówi — wieczne. Ponieważ nic wiecznego niema na świecie, więc powiedzmy ściśle, że w każdym razie na kilka lat. Są również dobre imitacje świńskiej skóry, a ostatecznie nawet wyroby trykotowe mniej lub więcej udatnie imitujące tę skórę, podobnie, jak są rękawiczki dobrze imitujące zamsz.

A obuwie? Przeważnie zamszowe, jasne, popielate lub brązowe. Fason pośredni między pantofelkami a półbucikiem, sznurowany na cztery dziurki. Pończochy ażurowe, w deseń lub zwykłą siatkę. W lecie będzie w takich pończochach bardzo przyjemnie i przewiewnie. W zwykłej pończosze noga wygląda jednak szczuplej. A więc — napewno nie wszystkie panie życzliwie ustosunkują się do tej nowej mody...

Anita.

Wyprawa po skarby na dno morza.

Dna wszystkich mórz świata przedstawiają olbrzymie skarbnice bogactw, nieobliczalnych w swej wartości i niemożliwych prawie do zdobycia. Skarby te tworzą ładunki niezliczonych okrętów, zatopionych przez żywioł morski w ciągu długich wieków. W ostatnich dniach opuściła Londyn ekspedycja, składająca się z trzech parowców z załogą 20 ludzi, mająca na celu wydobycie małej cząstki tych bogactw. Udała się ona do jednej z najmniejszych wysepek Archipelagu Hebrydy, położonego na zachód od Szkocji.

Ekspedycja ma za zadanie poszukiwanie spoczywającego na dnie morza wielkiego skarbu, który znajdował się na pokładzie hiszpańskiej korwety „Florencja", wchodzącej w skład „Wielkiej Armady". „Florencja" zatonęła u brzegów Szkocji, w 1588 r. Dokumenty ocalałe z owych czasów powiadają, że w wiezionych beczkach złota i wszelkich kosztowności znajdował się majątek, którego wartość obecna wynosiłaby około miljarda franków francuskich. Prócz tego na pokładzie tego płynącego skarbca znajdowały się niezwykle kosztowne upominki, które hiszpański król przesyłał swemu bratu we Flandrji.

W ciągu trzech zgórą stuleci czynione były liczne wysiłki, by podnieść z dna morza „Florencję". Udawało się jedynie wydobyć poszczególne przedmioty. Wielu nurków przypłaciło życiem swe próby dotarcia do zatopionego skarbu. Morze niekiedy wyrzucało na brzeg bezludnych wysp Hebrydzkich dobyte z dna morskiego wiranmi podwodnemi skrzynie, szczątki zbroi i odzież. Sam skarb spoczywał nienaruszony.

Jeden z najznakomitszych nurków ubiegłego stulecia, Archibald Mueller, znany z niezwykłej odwagi, postanowił spróbować swego szczęścia i opuścił się w miejscu, gdzie leżą zatopione szczątki „Florencji".

Znalazł on w gęstwinie morskich wodorostów wielką złotą tjarę, wysadzaną drogiemi kamieniami. Już zamierzał podnieść się wraz z nią na powierzchnię, kiedy jakiś olbrzymi potwór morski, rzucił się na niego i począł go dusić swojemi chwytliwemi mackami. Nurek cisnął swą bezcenną zdobycz, podał sygnał, by go wyciągnięto na powierzchnię i długo nie mógł przyjść do siebie z przerażenia. Tego samego dnia opuścił wyspę i nigdy już nie ponawiał usiłowań wydarcia tajemnicy skarbu „Florencji".

Inny znakomity nurek, Smith Walker, opuściwszy się na dno morskie, wydobył parę wielkich złotych kandelabrów i kilka garści złotych monet. Oświadczył jednak, że na dno morza już nie powróci, gdyż to, co widział rzeczy przerażające i okropne.

Obecna wyprawa jest wyekwipowana w najdoskonalsze środki techniczne. Trudności wydobycia skarbu „Wielkiej Armady" na powierzchnię są niemałe, gdyż pomimo niewielkiej głębokości, na której znajduje się skarb, z biegiem lat utworzyła się nad nim niemal kamienna powłoka stwardniałego iłu morskiego, którą trzeba będzie rozbijać pod wodą dynamitem. Również burze, szalejące na Archipelagu Hebrydzkim, w wielkim stopniu będą utrudniały prace ekspedycji.

W liczbie członków załogi znajduje się poza inżynierami i specjalistami hydraulikami dziennikarz, który będzie przesyłał do pism jedyny w swoim rodzaju reportaż z dna morskiego.

Królowa Bona w nowem oświetleniu naukowem.

Na ostatniem posiedzeniu naukowem Pol. Tow. Historycznego wygłosił prof. dr. Kazimierz Hartleb odczyt pt.: „Królowa Bona", w którym poddał gruntownej krytyce dotychczasowe sądy historyczne o tej niezwykłej postaci, którą potomność i zawistna, wrogo dla niej usposobiona współczesność tak surowo i w najwyższym stopniu niesprawiedliwie osądziła. — Na podstawie wszechstronnego materjału źródłowego, jakoteż literatury naukowej polskiej i obcej, przedewszystkiem włoskiej — przeprowadził jej rehabilitację. — Omówił jej młodość — dotychczas albo zupełnie nieuwzględniana, albo bardzo jednostronnie ujmowaną. Od czasu przybycia do Polski w charakterze małżonki Zygmunta I. rozpoczyna Bona niezwykle żywą działalność, która ogniskuje się w konsekwentnie ujętej i rozumnie przeprowadzanej polityce dynastycznej, opartej z jednej strony na najlepszych wzorach włoskich, a z drugiej zmierzającej do zapewnienia korony jaknajwcześniej synowi Zygmuntowi Augustowi. Z tem łączy się integralnie stworzenie mu silnych podstaw materjalnych, drogą skupu dóbr czyto ze swego posagu, czy z dochodów płynących z jej księstw włoskich. Rozpoczyna ową przesławną gospodarkę, która wspaniale wydaje rezultaty, i pomnaża znakomicie majątek dynastyczny, w konsekwencji narodowy. Buduje zamki, nowoczesną wprowadza gospodarkę, zaludnia niezamieszkałe obszary.

Politykę polską XVI. w. można oceniać mniej lub więcej krytycznie. To pewne, iż jedynie konsekwentną, nad wszystkiem górującą była jej dynastyczna racja stanu. Niezrozumienie tej dalekosiężnej akcji przez opinję szlachecką, która zresztą w zgoła innym zmierzała kierunku, prowadzi do tragicznego rozdźwięku między królową a narodem. W skutkach przynosi szeregi nieuzasadnionych zarzutów, umniejszanie jej zasług. — W dalszym ciągu omówił stosunek królowej do poszczególnych działów kultury, i stwierdził, że Bona winna wreszcie znaleść poczesne miejsce w szeregu najbardziej zasłużonych królowych polskich, i wyryć się głęboko we wdzięcznej pamięci narodu. Takiego dla niej stanowiska domaga się i nasza duma narodowa i poczucie samej prawdy historycznej. W dyskusji nad referatem brali udział: prof. Uniński, doc. Tyszkowski, prof. Modelski, prof. St. Zakrzewski i Prelegent.

Jak Paul Boncour zaczął karjerę adwokacką?

Mało komu wiadomo, że słynny polityk francuski, obecnie premjer i minister spraw zagranicznych, Paul Boncour, rozpoczął swą karjerę adwokacką głośnym procesem morfinistów w Paryżu. Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas dziewięciu lekarzy, szesnastu dyplomowanych aptekarzy, 21 handlarzy-pośredników i 43 morfinistów płci obojej. Śledztwo trwało całe dwa lata.

Głównym oskarżonym był powszechnie poważany starszy lekarz. Prokurator ujął akt oskarżenia w trzech głównych zarzutach, które odnosiły się do wielokrotnego wydawania recept na morfinę znanym morfinistom pod różnemi nazwiskami, wykonywania tymsamym pacjentom zastrzyków morfinowych pod pozorem kuracji odzwyczajającej od nałogu, oraz fałszowania i zmiany dat recept. Aptekarze, którzy dzielili się zyskiem z lekarzami, byli także oskarżeni o ukrywanie morfiny.

W wyniku procesu trzech lekarzy, 10 aptekarzy i kilku pośredników skazanych zostało na karę więzienia. Pomiędzy uwolnionymi znajdował się klijent młodego adwokata-debiutanta, Paul Boncoura.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

29-ty dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się dopiero o godzinie 10-tej. Ze względu na wyłaniające się nieprzewidziane opóźniające momenty, rozprawie towarzyszy nastrój zdenerwowania.

Telegram do Warszawy.

Na wstępie zaznaczono, że wezwany telefonicznie świadek Kurczyński nie mógł przyjechać ze Lwowa, ponieważ jest chory na zapalenie płuc. Obrońca Ettinger proponuje aby wprost z Warszawy zasięgnąć informacji co do złamania ręki Romusi. Ma się to stać drogą badania roentgenowskiego. Wobec tego przewodniczący sądu dyktuje protokolantowi tekst telegramu, który zostaje zaraz wysłany do Warszawy: „Prześwietlić bez sporządzania kliszy ciało Romusi. Biegły ma podać do protokołu, czy stwierdził jakieś ślady złamania".

Pojednanie biegłych.

Następnie obrońca Woźniakowski zadaje pytanie dyrektorowi Żmigrodowi w sprawie kwalifikacji Lewandowskiego. Orzeczenie Żmigroda zgadza się z treścią listu Lewandowskiego. W tem miejscu stają obok siebie dyrektor Żmigród i prof. Olbrycht. Obaj składają oświadczenia, że nie mieli zamiaru siebie obrażać, zależało im tylko na dobrze sprawy. Następnie podają sobie obaj ręce i zasiadają zgodnie obok siebie.

Krew na świecy.

Zkolei stają wezwani jako świadkowie prezes Sądu lwowskiego Antoniewicz, dr. Opieński i dr. Westfalewicz. Zeznają oni w sprawie śladów krwi na świecy oraz miejsca przechowania dowodów rzeczowych we Lwowie. Obaj biegli opiniują przeprowadzone przez siebie badania krwi na dowodach rzeczowych. Badania swe przeprowadzili w prywatnem laboratorjum „Scrowac".

Spleśniałe futro a przywiązanie do Lwowa.

Gdy tematem zeznań staje się futro oskarżonej, prof. Olbrycht oświadcza, że otrzymał je spleśniałe. Obrońca Axer oświadcza, że nigdy nie kwestjonował tego twierdzenia prof. Olbrychta, ale przez patrjotyzm lokalny chciał wykazać sądowi, że we Lwowie dowody rzeczowe mają suche pomieszczenie.

Przewodniczący: Gdybyśmy wiedzieli, że we wniosku obrony chodzi o patrjotyzm lokalny, nie bylibyśmy go uwzględnili. W trakcie dalszych zeznań prof. Olbrycht oświadcza, że miejsce przechowania dowodów rzeczowych w Krakowie jest ciemne i wilgotne. Po kilku jeszcze wyjaśnieniach natury lekarskiej rozprawa zostaje odroczona do dnia dzisiejszego.

Wściekły pies na lotnisku lwowskiem.

Wczoraj na lotnisku wojsk. w Skniłowie zjawił się wściekły wilczur. Począł on biegać i w pewnym momencie rzucił się na przechodzącą tamtędy kobietę i ugryzł ją w rękę i w nogę. W chwilę później pokąsał kilka osób z pośród podoficerów lotniczych. Rozpoczęto za psem pościg i dopiero dyżurny oficer 6 pułku lotniczego, na którego pies się rzucił, zdołał go zastrzelić. Jak widzimy, plaga psów wściekłych jest wciąż poważnem niebezpieczeństwem.

skowa, świadectwo obywatelstwa polskiego, własnoręcznie napisany przebieg życia, dowód pracy społecznej). Kandydaci winni powołać się na dwie osoby i podać ich adresy, którzyby mogły udzielić referencyi. Reflektuje się tylko na kandydatów, mających conajmniej wykształcenie średnie (maturę gimnazjalną).

— **W wozach tramwajowych wolno palić.** Dyrekcja MKE zawiadamia, że z dniem 26 kwietnia br. zostało dozwolone palenie tytoniu we wozach przyczepnych MKE. Podając powyższe do wiadomości, Dyrekcja MKE zwraca się z prośbą do P. T. Publiczności korzystającej z przejazdu wozami MKE o przestrzeganie czystości we wozach i nie zanieczyszczanie wozów niedopałkami i odpadkami.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog demonstracji młodzieży endeckiej.

Wczoraj w małej sali Sądu okręgowego przy licznym udziale publiczności zakończono proces przeciw studentowi Zamorskiemu i towarzyszom. Około godziny 12-tej przewodniczący sędzia Witoszyński ogłosił wyrok, mocą którego Zygmunt Zamorski za wywołanie wybuchu petardy sporządzonej przez siebie oraz dwukrotne fałszywe zeznania, skazany został na 2 i pół roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

Za fałszywe zeznania skazano Jerzego Matułę i Eustachego Krywułę na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Michała Chrapustę zaś na rok ciężkiego więzienia z zawieszeniem na trzy lata. Zkolei sędzia Witoszyński przeczytał motywacje wyroku. Wszystkim oskarżonym przyznano zawieszenie kary ze względu na możność poprawy i dokończenie studjów. Wiceprokurator Krajewski zapowiedział apelację przeciw przyznaniu Zamorskiemu zawieszenia kary. Obrońca Gürtler w imieniu wszystkich oskarżonych zgłosił odwołanie od wyroku.

Obszar uprawy buraków cukrowych.

Według ostatnich obliczeń, obszar uprawy buraków cukrowych w krajach europejskich w nadchodzącej kampanji 1933/34 r. w porównaniu z ubiegłą ulegnie zmniejszeniu o 256.000 ha, t. j. o 8 proc. (z 2.919 do 2.663 tys. ha). Ponieważ Europa jest bardzo poważnym konsumentem cukru, przeto możnaby na pierwszy rzut oka z przytoczonych liczb wyciągnąć wniosek, że horoskopy co do cen w kampanji 1933/34 będą naogół pomyślne. Bliższe atoli rozejrzenie się w tych cyfrach dowodzi, że wniosek taki byłby conajmniej przedwczesny i mało uzasadniony.

Do krajów europejskich w wyżej przytoczonem obliczeniu włączono również i Rosję, która ma zmniejszyć obszar uprawy buraków cukrowych o 336 tys. ha, t. j. o 21,9 proc. (z 1.536 do 1.200 tys. ha). Ponieważ jednak Rosja nie jest importerem cukru i ponieważ — co jest bodaj najważniejsze — zmniejszenie uprawy odbywa się tam pod hasłem nie zmniejszenia, lecz właśnie podniesienia znacznego wydajności zbioru buraków z ha, a więc i wzmożenia produkcji cukru, przeto redukcja uprawy buraka cukrowego w Europie, która się ma dokonać głównie kosztem Rosji, oczywiście na produkcję cukru w całej Europie najmniejszego wpływu mieć nie będzie.

Z drugiej strony, jeżeli ze względów wyżej przytoczonych wyeliminować Rosję, okaże się, że w pozostałych krajach Europy obszar uprawy buraka cukrowego nietylko nie ulegnie redukcji, ale się nawet powiększy o 80.000 ha, t. j. o 5,8 proc. (z 1.383 do 1.463 tysięcy ha). Zwiększenie to przewidywane jest w całym szeregu krajów, jak w Niemczech o 50.000 ha, w Austrji i Holandji o 1000, w Danji o 7000, w Szwecji o 5000, we Włoszech o 11.000, w Anglji o 28.000, w innych krajach o 14.000 ha. Zmniejszenie przewidywane jest w Hiszpanji o 17.000 ha, w Polsce o 13.000, w Czechosłowacji, na Węgrzech i we Francji razem o 7000 ha. Naogół kraje, których produkcja nie może być sprzedana na rynku wewnętrznym, zmniejszyły swój obszar uprawy buraka cukrowego, inne zaś, przeważnie importujące, zwiększyły go. Stało się tak prawdopodobnie skutkiem dążenia do samowystarczalności.

Tym sposobem kraje europejskie, których popyt decyduje o cenie cukru, wzmogą prawdopodobnie swoją produkcję, wobec czego zwyżka ceny cukru w kampanji 1933/34 wydaje się być mocno wątpliwą. Rynek wewnętrzny, zwłaszcza dla krajów eksportujących, po dawnemu pozostanie decydującym.

Hitlerowskie szturmówki w Rumunji.

Bukareszt, 25 kwietnia. (PAT) W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja przedstawicieli władz administracyjnych w sprawie omówienia działalności niektórych organizacyj prawicowych, a w szczególności stowarzyszeń niemieckich w Transylwanji, które pod wpływem ruchu hitlerowskiego przystępują do tworzenia oddziałów szturmowych. Konferencja postanowiła odnieść się do rządu z zaleceniem rozwiązania tych organizacyj.

Bigamja z litości.

W ostatnich dniach umarł w Ameryce kupiec Harry Morgan, krewny i imiennik znanego multimiljardera, słynny nietyle ze swego majątku, ile ze sensacyjnego procesu o bigamję. W rozprawie tej, która była ongi w Ameryce głośną sensacją, a nawet dała pewnemu dziennikarzowi temat do romansu, wydanego w kilku edycjach — najciekawszy moment stanowiły motywy tego przestępstwa, popełnionego nie z rozpusty, ani lekkomyślności, ale z motywów humanitarnych.

Harry Morgan miał bliźniaczego brata Edmunda, łudząco do niego podobnego, do tego stopnia, że nawet matka nie mogła ich rozpoznać. Bracia kochali się bardzo, wychowywali się razem i zgadzali się ze sobą usposobieniami i trybem życia. Później Edmund ożenił się i zamieszkał w Chicago, a po jakimś czasie wyjechał do Francji i zginął w Paryżu w katastrofie automobilowej.

Harry Morgan otrzymał z Paryża wiadomość o śmierci brata, z poleceniem zawiadomienia jego żony o tragicznem zajściu. Długo namyślał się, jak wywiązać się z tej przykrej misji — wkońcu zaś postanowił skorzystać z swego podobieństwa do brata i z litości nad młodą bratową, która kochała nadewszystko swego męża, zataić przed nią jego śmierć. Pojechał więc do Chicago i z powodzeniem udawał swego brata, co przyszło mu tem łatwiej, że młoda wdowa podobała mu się bardzo.

Rzekome małżeństwo przeżyło ze sobą szczęśliwy rok w niezakłóconym spokoju, jednakże później Harry zakochał się w innej kobiecie, a będąc prawnie wolnym, ożenił się w Nowym Jorku. W ten sposób miał Morgan dwie żony, jedną w Chicago, drugą w Nowym Jorku, spędzał z każdą z nich kolejno po dwa tygodnie i dla obu był czułym mężem. Wkońcu jednak legalnie zaślubiona żona dowiedziała się, że ma rywalkę, wytoczyła mężowi proces rozwodowy i oskarżyła go o bigamję. W czasie procesu wdowa po Edmundzie oświadczyła, że oskarżony jest oszustem, ponieważ nie jest Harrym Morganem, za którego się podaje, ale Edmundem i że nie był nigdy we Francji, nie mógł zatem zginąć w katastrofie w Paryżu. Morgan natomiast przedstawił dowody, które skłoniły go do tej mistyfikacji.

Wyrok był sensacyjny, stwierdzono bowiem, że według litery prawa, oskarżony powinien być zasądzony, jednakże w uznaniu szlachetnych motywów z jakich popełnił przestępstwo, został uwolniony, co opinja publiczna przyjęła z zadowoleniem.

Program radjowy.

Czwartek, 27 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteorologiczny Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 12'30: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'35: XXIV. koncert szkolny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjem. 14—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci Ady. 15'45: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Umiłowanie przyrody ojczystej". 17: Muzyka z płyt gramof. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") „Najważniejsze zagadnienia biologji w XX wieku", wygł. prof. St. Sumiński. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Trans. muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej" we Lwowie. 18'50: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19'05: Rozmaitości. 19'20: Kom. rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform rolnych. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela Jerzego Marjusza Taylora: „Skradzone Oko Wisznu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bolesław Mierzejewski (piosenki). akomp. p. L. Urstein. W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Krakowa. Słuchowisko: „Kwiat pomarańczowy" p/g Birabeau. 22'15: Muzyka taneczna z płyt gramof. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja".

Piątek, 28 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk.. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Muzyka z płyt gramof. 16: „Czasopisma kobiece" omówi p. Konstancja Hojnacka. 16'15: Płyta gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu „Zagadnienia higjeniczne" p. t.: „Społeczeństwo wobec umysłowo chorych", wygł. dr. Jerzy Szpakowski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Biologja") „Badania biologiczne w Polsce współczesnej, wygł. prof. St. Sumiński. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Italia" w Warszawie. 19: „Miłość wiosenna naszych ptaków łownych i polowanie na nie" wygł. prof. Rudolf Wacek. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. Feljeton „Na pełnem morzu" wygł. p. Bogdan Pawłowicz. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna p. K. Stromengera. 20'15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Mikołaj Orłow (fortepian). 22'40: Wiadomości sportowe. 22'45: Dodatek do Pras. Dziennika Radjow. 22'50: Przerwa. 22'55—23: Komunikaty. 23—24: Trans. z Krakowa Muzyka taneczna.

Człowiek może żyć do 180 lat.

Uczony rosyjski, biofizyk Łazarew, ogłosił rezultaty swoich długoletnich prób i doświadczeń w dziedzinie biofizyki. Łazarew stwierdził, że nasz wzrok, powonienie, słuch itd. zależą od prawidłowego funkcjonowania mózgu. Im większa wrażliwość ośrodków nerwowych w mózgu, tem większa jest wrażliwość odnośnych organów zmysłu. Jeśli ośrodki nerwowe są zmęczone, odbija się to natychmiast na organach zmysłu. Ale wrażliwość nerwów zmienia się w zależności od wieku i od pory dnia. Najwyższa wrażliwość w ciągu doby ma miejsce o godz. 2 popoł., a najniższa między 3—4 rano. Dlatego też śmierć następuje zwykle o tej porze, kiedy organizm najmniej ma siły do walki. Porody również odbywają się w tych godzinach. Maximum wrażliwości ujawnia się u 20-letnich osobników. Zdaniem uczonego, na ośrodki nerwowe można działać od żywczo, podnosząc sprawność ich działania. Łazarew sądzi, że człowiek może żyć do 180 lat, jeżeli mózg jego będzie się podtrzymywało środkami fizyko-chemicznemi.

DRUGA GŁODÓWKA GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU KARWIŃSKIEM.

Mor. Ostrawa, 25 kwietnia. (PAT) W Suchej Dolnej wybuchł strajk na kopalni węgla „Sucha". Stukilkudziesięciu robotników odmówiło opuszczenia podziemi i przyjmowania pokarmów dopóty, dopóki zarząd kopalni nie uwzględni żądania robotników w sprawie redukcji oraz w sprawie płac. Jest to już drugi wypadek głodówki górników w Zagłębiu Karwińskiem.

—o—

Wiadomości sportowe.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE PROWADZĄ:

W Krakowie: Podgórze — Garbarnia, sędzia p. Sznajder. W Poznaniu: Warta — Wisła, sędzia p. Wardęszkiewicz. W Warszawie: Legja — 22 p. p., sędzia p. Marczewski. W Łodzi: ŁKS — Czarni, sędzia p. Drożdż. Wreszcie we Lwowie: Pogoń—Warszawianka, sędzia p. Marczyński.

PIERWSZY MECZ LIGOWY WE LWOWIE

W niedzielę, dnia 30 b. m., o godz. 4 (16-tej) zmierzy ponownie swe siły w walce o cenne punkty ligowe „Pogoń" z zespołem stołecznej „Warszawianki". Goście są w doskonałej formie o czem świadczy wynik remisowy z groźną drużyną ŁKS-u, wywalczony ostatniej niedzieli i najlepsza dotychczas lokata warszawiaków w tabeli ligowej w roku ubiegłym. Pogoń dołoży starań, by zdobyć cenny kapitał moralny i punktowy już u progu tegorocznej kampanji mistrzowskiej. Zawody poprzedzi mecz o mistrzostwo klasy „A" między Pogonią (Stryj) — a Pogonią I B. — która ostatnio z Ukrainą grała doskonale. Oba mecze odbędą się na boisku I. L. K. S. Czarni, przy ul. Stryjskiej. Ceny biletów zostały w tym roku poważnie obniżone, zwłaszcza w przedsprzedaży (firma „Maraton" ul. Akademicka. Apteka dra Stenzla, f-a „Orzeł Biały", ul. Leona Sapiehy, naprzeciw Politechniki).

BILETY CZŁONKOWSKIE.

Zarząd L. K. S. „Pogoń" zgodnie z życzeniem wyrażonem przez ogół członków klubu komunikuje, że sprzedaż biletów członkowskich na trybunę i parter I. odbywać się będzie tylko w lokalu klubowym w każdy czwartek, piątek i sobotę wieczorem od godz. 18—21 i w niedzielę, wzgl. w dniu zawodów, przedpołudniem od 11'30 — 13. Na boisku kasa członkowska nieczynna. Prawo korzystania ze zniżek posiadają tylko członkowie płacący regularnie wkładki, za okazaniem ważnej legitymacji klubowej.

OSTATNI TYDZIEŃ WYDAWANIA BILETÓW SEZONOWYCH.

Przypomina się iż jeszcze w tym tygodniu można nabyć bilety sezonowe i to w Sekretarjacie L. K. S. „Pogoń" (ul. Rutowskiego 23, I. p.) codziennie wieczorem od 19—21, oraz u skarbnika p. radcy Tad. Stąpora (Izba Skarbowa I., W. III., ul. Rutowskiego 21, I. p.) przedpołudniem i do godziny 15.

TAK, JAK CO ROKU...

Podobnie jak od szeregu lat, tak i obecnie czynni zawodnicy sekcji klubu otrzymają legitymacje z fotografją uprawniające do wstępu na wszystkie przez klub organizowane imprezy sportowe. Zainteresowani złożą fotografje ep kierownikom sekcji, wzgl. w sekretarjacie klubu. Legitymacje zawodników L. K. S. „Pogoń" starego typu zostały unieważnione.

REPREZENTACJA TENISOWA NIEMIEC.

Po rozgrywkach eliminacyjnych Niemiecki Związek Tenisowy definitywnie zestawił skład niemieckiej reprezentacji tenisowej do puharu Davisa. Skład ten przedstawia się następująco: Cramm, Nourney, Jaenecke i Kuhlmann. Niemiecki Związek Tenisowy powziął uchwałę, w myśl której tenisiści pochodzenia nie aryjskiego nie będą mogli brać udziału w żadnej reprezentacyjnej drużynie Niemiec.

PRASA NIEMIECKA O NAJUCHU.

Niemiecka agencja prasowa Wolfa zamieszcza następującą wzmiankę w sprawie Najucha: „Roman Najuch, stary mistrz naszych tenisistów zawodowych, zwrócił się z prośbą do Pol. Zw. Tenisowego o zwolnienie go z kontraktu, w myśl którego miał trenować polskich tenisistów do spotkań o puhar Davisa, aby w ten sposób uniknąć nagonki polskiego sportu na Niemcy. „Ponieważ w drugiej rundzie walk o puhar Polska napewno spotka się z Niemcami, przeto Najuch już z racji swoich uczuć narodowych (?) nie mógłby przygotowywać Polaków do walki z Niemcami".

ZE ŚWIATA.

Kopenhaga. Na meczu międzypaństwowym Holandja — Danja, który zakończył się zwycięstwem Holandji w stosunku 28.5:22.5 punktów uzyskano szereg znakomitych wyników. Holenderka Carrie Ladde ustanowiła nowy rekord Europy na 200 m. w stylu dowolnym, mając wynik 2:40 sekund.

Rzym. Sensacją w tenisie włoskim była ostatnio porażka najlepszego tenisisty włoskiego, de Stefani, który pokonany został przez swego rodaka Rado w trzech setach: 4:6, 7:5, 4:6.

Paryż. Francuscy lekkoatleci na zawodach w Tuluzie uzyskali szereg dobrych wyników. Rober Paul miał w skoku wdal 750 cmt., Noel w kuli — 14.50 mtr., Winter w dysku — 45.12 mtr.

SZESNASTOLETNI REKORDZISTA ŚWIATA.

Szesnastoletni Amerykanin, Ralph Flanagan, ustanowił nowy rekord świata w pływaniu na 500 y. stylem dowolnym uzyskując wynik — 5:312 sek.

Dotychczasowy rekord był w posiadaniu Szweda Arne Borga od roku 1926 i wynosił 5:31,4 sek.

—o—

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

O elektryfikację wojew. stanisławowskiego.

Sieć elektryczna w dolinach Prutu, Czeremoszu i Oporu.

Województwo stanisławowskie nie może, przynajmniej jak dotychczas, poszczycić się znaczniejszym dorobkiem w dziedzinie elektryfikacyjnej. Wprawdzie wszystkie miasta powiatowe i wogóle większe ośrodki miejskie korzystają z oświetlenia elektrycznego oraz z energji elektrycznej jako siły popędowej w przemyśle oraz rzemiośle, koszt jednak produkcji prądu przy elektrowniach karłowatych i o małym zasięgu konsumpcyjnym jest tak wysoki, że elektrownie z trudem wiążą koniec z końcem, a z światła elektrycznego korzysta stosunkowo mało. Stąd powstaje błędne koło; elektrownie są naogół, zwłaszcza w małych ośrodkach, przedsiębiorstwami ledwo wegetującemi, a mieszkańcy obarczeni są niesłychanie wysokiemi opłatami.

W dodatku mamy tutaj cały szereg miasteczek, jak n. p. liczące przeszło 5000 mieszkańców Kuty, których jedynem oświetleniem jest lampa naftowa. Podobne zjawisko obserwujemy w całym szeregu innych miejscowości letniskowo-górskich, które są predystynowane do roli poważnych ośrodków klimatycznych, a tymczasem toną w egipskich ciemnościach. Chodzi tutaj szczególnie o przepiękną dolinę Prutu, dolinę obu Czeremoszów oraz doline Oporu, które koncentrują w sobie gros głównych szlaków i ośrodków turystycznych, a w lwiej części pozbawione są światła elektrycznego.

A tymczasem województwo stanisławowskie rozporządza ogromnemi, wprost niewyczerpanemi, źródłami energji elektrycznej. Dość wspomnieć o wielkich możliwościach wykorzystania siły wodnej Prutu, Czeremoszów, Dniestru, Stryja, Oporu, o gazach ziemnych m. p. w Bitkowie, wreszcie o odpadkach drzewnych z tartaków, które w braku innego zastosowania poprostu spuszczało się dotychczas do rzeki.

I tutaj mimowoli nasuwa się koncepcja, którą zresztą omawiają kompetentne czynniki, koncepcja odpowiedniego wykorzystania naturalnych sił energji i zastosowania ich do warunków lokalnych. Chodziłoby o wybudowanie kilku centralnych elektrowni, które po zainstalowaniu odpowiedniej sieci elektrycznej na terenie całego województwa, a zwłaszcza w miejscowościach górskich i podgórskich, byłyby stacjami rozdzielczemi prądu dla całego województwa.

Podobne elektrownie mogłyby zostać zbudowane w dolinie Prutu, Czeremoszu, Stryja i Oporu. W ten sposób nietylko rozwiązałoby się ciągle aktualną kwestię oświetlenia prądem elektrycznym całego pasa górskiego i podgórskiego, obsianego całym szeregiem doskonałych urządzeń letniskowo-klimatycznych, które dotychczas uruchomiały elektrownie prymitywne, a więc produkujące i sprzedające energję elektryczną ogromnie drogo, ale i stworzyłoby się szerokie możliwości dla lokalnego przemysłu, który korzystając z taniej energji, miałby większe widoki rozwoju.

Realizacji tego, ze wszechmiar godnego uwagi planu mogłyby się podjąć miejscowe samorządy powiatowe, współdziałając w miarę koniecznej potrzeby ze współpracy kapitału prywatnego, w stosunku do którego szereg samorządowych względnie klimatycznych miejscowości ma zobowiązania formalne. Nie trzeba dodawać przy odpowiednim tego problemie rozwiązania, mogłoby to być na przyszłość poważnym źródłem dochodu dla samorządów, a dla ogółu mieszkańców, płacących obecnie w niektórych miejscowościach do 1 zł. 40 gr. za kilowat, istnem dobrodziejstwem. Wytworzony bowiem tą scentralizowaną drogą prąd, byłby bardzo tani, a więc dostępny dla najszerszych rzesz społeczeństwa. Z drugiej strony letniska górskie zyskałyby elektryczne światło, którego brak odbijał się dotychczas bardzo ujemnie na rozwoju letniskowym tej połaci naszych wspaniałych gór.

Sprawa racjonalnego rozwiązania problemu elektryfikacji Karpat południowo-wschodnich jest obecnie główną troską wojewódzkich władz administracyjnych i samorządów powiatowych, tak, że należy mieć nadzieję, iż problem ten niedaleki jest od realizacji.

M. Z.

W trosce o bezdomnych.

(Z działalności Tow. opieki nad więźniami.)

Od półtora roku istnieje w Stanisławowie Tow. opieki nad więźniami i potrzebującymi opieki, które cicho, bez reklamy spełnia swą ciężką pracę społeczną. Towarzystwo to pod przew. ks. Inf. Baziaka i mgr. Vereny Pollowej, urządziło w Stanisławowie świetlicę dla b. więźniów i nieletnich chłopców. Ponadto wynajęło Tow. specjalny lokal przy ul. Ugodnej, w którym urządzono przystań dla bezdomnych chłopców-gazeciarzy.

Pod opieką Tow. znajduje się obecnie stale ponad 10 gazeciarzy. W Wielką Sobotę staraniem pani Pollo, odbyło się w przystani święcone przy współudziale ks. Inf. Baziaka. Po poświęceniu stołu, rozdały panie: Krzyczkowska i Pollowa chłopakom podarki, na które składały się pakunki z wiktuałami i odzieżą.

Zaznaczyć należy, że Tow. prowadzi również stałą akcję dożywiania bezdomnych chłopców, rzuconych przez los na ulice i pozostających bez żadnego zaopatrzenia. W I. kwartale 1933 r. wydano przeszło 1000 obiadów, ubrano około 30 chłopców i rozdano b. więźniom 50 zapomóg.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach akcja Tow. opieki nad więźniami. Opieka nad bezdomnymi — jest ważnem zagadnieniem chwili obecnej, to też spodziewamy się, że społeczeństwo nasze w zrozumieniu akcji Tow. poprze je pod każdym względem.

d

Smutny los rodzin powstańców na terenie powiatu Dolina.

SPECJALNA KOMISJA Z DELEGATEM P. WOJEWODY BADA SPRAWĘ.

Agencja Wschód donosi: Kompetentne czynniki rozpatrują obecnie niezwykłą sprawę. Przed 80 laty jeden z powstańców nazwiskiem Kowalski, zakupił majątek Żakle w powiecie dolińskim, z którego po kilka morgów darował kolegom powstańcom i ich rodzinom. Powstańcy pracowali częściowo na roli, częściowo zaś fabrykowali różne wyroby z żelaza. Powstańcy i ich rodziny byli prawowitymi właścicielami małych gruntów, nie mieli jednak pisanych aktów prawnych.

Minęły lata, Kowalski zmarł, majątek przechodził różne koleje, wreszcie został wystawiony na licytację, na której czeska firma Silvinia nabyła tereny i przystąpiła do wyrzucania powstańców i ich rodzin. Sprawa ciągnie się przez dłuższy czas.

Wobec wielkiej krzywdy, jaka mogłaby się stać rodzinom zasłużonych obywateli i z powodu skomplikowanego stanu prawnego, wojewoda stanisławowski p. Jagodziński zainteresował się osobiście stanem rzeczy w miejscowości Zakle i spowodował komisyjne zbadanie sprawy. Onegdaj na powyższym terenie bawiła specjalna komisja: w zastępstwie p. wojewody, naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Sawicki, prezes Urzędu Ziemskiego p. Okołowicz, starosta z Doliny p. Brzostyński, referent Województwa p. Jagosz, inżynier powiatowy p. Pawłowski, prezes BBWR, rejent dr. Sokol z Kałusza. W komisji wzięli udział również reprezentanci firmy Silvinia, dyr. Steier i adwokat dr. Hausman. Sprawy zainteresowanych włościan prowadzi bezinteresownie adwokat dr. Katz. Komisja rozpatrywała na miejscu stan prawny i faktyczny. Ustalono, że 30 do 40 rodzin, posiadających razem zaledwie 46 morgów gruntu, zagrożonych jest w swych odziedziczonych, nabytych przed 80 laty prawach, niedostatecznie jednak zabezpieczonych. Istnieją usiłowania, aby obca firma uznała wyjątkową sytuację zagrożonych rodzin i doprowadziła do życzliwego załatwienia sporu.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

- BELLONA: „Lew Mongołów".
- OLIMPJA: „Czemp".
- RAJ: „Płonący okręt".
- WARSZAWA: „Mumja".
- URANJA: Romeo i Julcia".

Legjony w malarstwie i grafice. We wtorek 25 bm. odbył się w sali kina „Raj" wykład kustosza lwowskiego Muzeum przemysłowego p. H. Cieśli n. t. „Legjony w malarstwie i grafice. Odczyt ten zgromadził miejscową elitę społeczną, która z zainteresowaniem wysłuchała nader interesującej prelekcji.

Ze związku techników-dent. Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie związku zawodowego techników dentystycznych okręgu stanisławowskiego. Po wyborze nowego zarządu, w skład którego weszli J. Schmerzler (prez.), Sonnenreich i Schumlaner, uchwalono oddać wszelkie agendy towarzystwa do prowadzenia prezydjum, ponadto postanowiono kontynuować nadal akcję nowelizacyjną w jak najszerszym zakresie.

Z życia ukraińskiego. Staraniem ukraińskiego Tow. technicznego odbędzie się 29 bm. dyskusja o ukraińskim banku przemysłowym, który wspomniane Two zamierza powołać do życia w Stanisławowie.

Stypa malarska. 22 bm. urządzili stanisławowscy artyści-plastycy zabawę w salach Kasyna polskiego. Zabawa, którą zaszczycili swą obecnością przedstawiciele władz i wojskowości, wypadła nadzwyczaj udatnie.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego. 3 maja odbędzie się bieg o puhar przechodni ufundowany przez redakcję „Kurjera Stanisławowskiego". Bieg ten będzie otwarciem sezonu lekkoatletycznego w Stanisławowie.

Ciekawy proces. Dziś tj. 27 odbędzie się w tut. sądzie dalszy ciąg rozprawy przeciw inż. Macurze, oskarżonemu o dopuszczenie się zniewagi na osobie rotmistrza Dobrzańskiego i obrazę wojska. Sprawa ta wywołała w mieście ze względu na osobę oskarżonego olbrzymie zainteresowanie. Wynik rozprawy podamy w najbliższym numerze.

Święcone w klubie B. B. W. R.

Od Klubu BBWR otrzymujemy następujący komunikat:

Koło BBWR w Stanisławowie urządza w dniu 29 b. m. o godz. 18.30 Święcone dla członków i sympatyków. Zaproszenia wydaje Sekretarjat BBWR, Stanisławów, ul. Sobieskiego 37, codziennie od godz. 10—13.

Święcone u mieszczan.

Miejscowe stowarzyszenie mieszczańskie urządza w dniu 29 bm. o godz. 18'30 zbiorowe święcone, na które zaproszeni zostali przedstawiciele władz, oraz organizacyj społecznych.

Wyjazd prezesa stanisl. Dyr. kolei do Warszawy.

Prezes miejscowej Dyrekcji kolej. p. inż. Wołkanowski wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi kilka dni.

Wycieczka kolejowa do Poznania.

Staraniem miejscowych władz kolejowych w dniu 5 maja br. wyjedzie ze Stanisławowa do Poznania zbiorowa wycieczka na Targi Poznańskie. Wyjazd nastąpi dnia 5 maja o godz. 18'09, powrót zaś do Stanisławowa dnia 8 maja br. o godz. 7 m. 45.

Cena biletu III. kl. 25 zł. 90 gr. tam i z powrotem. Bilety już do nabycia w Orbisie w Stanisławowie i Kołomyi oraz we wszystkich kasach kolejowych w obrębie stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej.

Zapowiedź olbrzymiej imprezy turystycznej na Huculszczyźnie.

W łonie miejscowych czynników interesujących się bliżej rozwojem turystyki na Huculszczyźnie powstała koncepcja urządzenia w b. roku zakrojonej na ogromną skalę imprezy turystycznej, która ściągnie tysiączne rzesze z całej Polski. Chodzi tutaj o imprezę, która przyjmie nazwę „Święta Gór". Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Urządzenie werandy na dworcu kolejowym w Worochcie.

W związku z rozwojem Worochty, jako uzdrowiska, które rokrocznie ściąga tysięczne rzesze letników oraz turystów z całej Polski, miejscowe władze kolejowe noszą się z zamiarem wybudowania dla wygody publiczności specjalnej otwartej werandy na dworcu w Worochcie. Budowa wspomnianej werandy rozpocznie się w najbliższym czasie.

Dom schadzek w Stanisławowie.

Dzięki poufnym wiadomościom udało się policji stanisławowskiej wpaść na ślad domu schadzek przy ul. Ugodnej 4. Przeprowadzona na miejscu rewizja dała poważny materjał obciążający. Właścicielem domu schadzek okazał się niejaki Teller, który podobno trudni się tym zawodem od dłuższego czasu. Wiadomość ta budzi wielką sensację wśród mieszkańców Stanisławowa, gdyż bywalcami domu schadzek, jak głosi fama, miały być osoby z wyższych rzekomo sfer. Oczywiście są to tylko pogłoski, które w świetle przeprowadzonych dochodzeń mogą się okazać nieuzasadnionemi.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 592/33. Edykt licytacyjny. Dnia 29. maja 1933, o godzinie 9-tej rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Nisku, biuro Nr. 14. licytacja realności lwh. 764. gm. Nisko, t. j. placu budowlanego, domu mieszkalnego, drewnianego o trzech pokojach, stodoły, stajni i chlewu, stanowiącego własność Jana Magenheimera w Nisku. Cena szacunkowa 10.045 zł., najniższa oferta 5.022 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa, któreby licytację czyniły niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym bowiem razie nie mogłyby być zrealizowane przeciw nabywcy w dobrej wierze. Zresztą odsyła się do postanowień edytku licytacyjnego, wywieszonego na tablicy sądowej. Akta i warunki licytacyjne można przeglądnąć w biurze Komornika Sądu Grodzkiego w Nisku.

Komornik Sądu Grodzkiego
Marjan Polak
Nisko, dnia 10 kwietnia 1933 r. 1540/K

II. Km. 243/32. (XVIII. E. 301/32). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Leizer Oberlander w Borysławiu — Łoziny. Na wniosek strony egzekwującej Salomona Leiba Zuckerberga, zast. przez adw. Dra Schönberga w Borysławiu, odbędzie się dnia 13 czerwca 1933, godz. 13, w biurze Nr. 48a Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności obj. whl. 1940 gm. Borysław, w skład której wchodzi pgr. 1900/7, o obszarze 160 m. kw. wraz z budynkiem mieszkalnym, w którym mieści się piekarnia o jednym piecu piekarskim. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 11.780 zł. Najniższa oferta wynosi 5.890 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Drohobycz, dnia 25 stycznia 1933. 1543/K

II. Km. 1691/33. Edykt licytacyjny. Na żądanie Saula Rollera w Złoczowie odbędzie się dnia 10 maja 1933, o godz. 9 przedpołudniem, licytacja publiczna ruchomości należących do Hermana i Idy Schwarz w ich lokalu w Złoczowie przy ul. Sobieskiego, składających się z obuwia różnego gatunku za spodziewaną cenę sprzedaży w łącznej kwocie 750 zł. Niżej połowy ceny szacunkowej rzeczy wyżej wymienione nie zostaną sprzedane.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
Złoczów, dnia 24 kwietnia 1933. 1544/K

I. Km. 3564/33. Obwieszczenie licytacji. Dnia 7 czerwca 1933, o godz. 10'30 w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, biuro Nr. 2, I. p., odbędzie się przymusowa sprzedaż 5/6 części realności objętej whl. 427 ks. gr. gm. Tustanowice, składającą się z pbud. 461 i pgr. 2744/1 i 2747/1 o obszarze 901 m. kw. i pgr. 3000 o obszarze 447 m. kw. Wartość szacunkowa 11.236 zł. 66 gr., najniższa oferta wynosi 8.351 zł. 16 gr. Protokół ocenienia i warunki licytacyjne można przeglądać w biurze komornika.

Kazimierz Swarowski
Komornik Sądu Grodzkiego
Drohobycz, dnia 14 marca 1933. 1545/K

Km. 793/33. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1933 r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Zbarażu w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja 21/64 częścj whl. 1649 gm. kat. Zbaraż. Nieruchomość ta, składa się z placu budowlanego lkat. 380, na którym stoi dom murowany kryty blachą o 4 pokojach, kuchni i sieni, stajnią, wozownią i magazynem o powierzchni 4 ary 50 m. kw. (równa się 124 sążni kwadr.) oceniona na łączną kwotę 5746 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 2873 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 10 proc. sumy szacunkowej. Warunki licytacyjne są do przejrzenia u Komornika Sądu Grodzkiego w Zbarażu budynku sądowym Nr. 1 w godzinach urzędowych. 1564/K

Komornik Sądu Grodzkiego w Zbarażu.

Km. 881/33. Edykt licytacyjny. Dnia 31 maja 1933 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Zbarażu w biurze Nr. 6 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunkach licytacyjnych, licytacja 4/6 części whl. 1247 gm. kat. Zbaraż. Nieruchomość ta składa się z placu budowlanego lkat. 370, na którym stoi dom parterowy z cegły, o dwóch wchodach, blachą kryty, składający się z lokalu sklepowego, 4 pokoi, 2 kuchen, korytarza, szpichlerza, komórki i piwnicy oceniona na łączną kwotę 10.800 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 5400 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 10 proc. sumy szacunkowej. Warunki licytacyjne są do przejrzenia u Komornika Sądu Grodzkiego w Zbarażu w budynku sądowym Nr. 1 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zbarażu.

Sygn. Km. 70/73 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej, Katarzyny Dudar w Myszkowicach, odbędzie się dnia 30 maja 1933 godzina 9 w Sądzie Grodzkim w Mikulińcach biuro Nr. 8 licytacja realności lwh. 157 gm. Myszkowice zobowiązanej Marji Krymskiej z domu Jaryczewskiej w Myszkowicach własnej. Wartość szacunkowa 1160 zł. Najniższa oferta 773 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Przynależności: chata, stodoła, piwnica i chlewek. Nabywca winien przyjąć na się, bez wliczenia w cenę kupna, dożywocie na rzecz Marji 2-o Neuwer wpisane. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty można przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 5. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mikulińcach.
Mikulińce, dnia 24 kwietnia 1933. 1550/K

I. Km. 1135/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Etil Goldig identyczna z Etlą Gołdyk recte Häntner, kupcowa w Jagielnicy. Na wniosek Benziona Rauchberga i Chaima Weisera, kupców w Czortkowie strony egzekwującej zastąpionej przez adw. dra I. Fränkla w Czortkowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1933 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 16 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 3/4 części whl. 422 ks. gr. gm. kat. Jagielnica obejmująca pbud. 173 wraz z domem (lepianką) wartość szacunkowa 13 zł. 50 gr., najniższa oferta 6 zł. 75 gr. oraz 5/8 części whl. 423 ks. gr. gm. kat. Jagielnica obejmująca pbud. 156 wraz z domem murowanym z cegieł wartość szacunkowa 2926 zł. 25 gr., najniższa oferta 1463 zł. 12 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki do przejrzenia w biurze Komornika Rewiru I. drzwi Nr. 16. 1551/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
dnia 10 kwietnia 1933.

Km. 530/33/5. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Piotra Kruczeka i Joanny Kruczekowej w Wasylkowcach, odbędzie się dnia 30 maja 1933 o godzinie 10 przed południem w biurze Komornika Nr. 11/I. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Niewydzielona połowa realności, położona w Kopyczyńcach pod l. kons. 196 granicząca od wschodu z realnością spadk. Abrahama Silbermana i Jakóba Leiby Jawetza od zachodu z realnością Ozjasza Herscha Feldmana od południa i północy z ulicą, stanowiąca własność zobowiązanego Altera Spitzera, onże Markus 2-ga imion Scherr false Spitzera i w jego posiadaniu się znajdująca. Nieruchomość powyższa oszacowana została na 7000 zł. Najniższa oferta wynosi 3500 zł. Do realności l. kons. 196 należy: połowa domu mieszkalnego oszacowana na 500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Komornika Nr. 11/I. p. 1552/K

Komornik Sądu Grodzkego.
Kopyczyńce, dnia 20 kwietnia 1933.

Repert. Km. 1347/33. Edykt licytacyjny. Zawiadamiam, że dnia 6 czerwca 1933 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Lesku w biurze Nr. 11 publiczna licytacja 1. 1/5 z 1/5 częścj real. obj. whl. 129 ks. gr. km. kat. Bereska, 2. 1/5 z 1/5 części realności obj. whl. 33 ks. gr. gm. kat. Wola Matjasowa dłużnika Antoniego Lechmana s. Semka własnych o obszarze ad 1. 1099 s. kw., w skład której wchodzą pb., role, pastwiska, łąki, las, ad 2. 155 s. kw. rola i pastwisko. Na pb. stoi dom drewniany kryty słomą o 1 izbie, sieni, komorze, stajni i boisku. Wartość szacunkowa realności 1/5 z 1/5 whl. 129 gm. Bereska wynosi 483 zł. 69 gr., najniższa oferta 322 zł. 46 gr., 1/5 z 1/5 części realności whl. 33 gm. Wola Matjaszowa wynosi 43 zł. 51 gr. najniższa oferta 29 zł. 1553/K

Komornik Sądu Grodzkiego
Lesko, dnia 25 kwietnia 1933.

XI. KM. 1741/33. Edykt licytacyjny. Dnia 11maja 1933 r. o godzinie 8-mej przed pol. we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 15 na składzie firmy „Auto-Europa" oraz na składzie firmy Peschak we Lwowie przy ul. Akademickiej 23 sprzeda się przez publiczną licytację urządzenie biurowe, samochód dostawcy, różne części składowe do automobili, galanterję samochodową itp., zaś przy ul. Leona Sapiehy l. 8 we Lwowie w lokalu firmy „Nieustająca Wystawa Maszyn" piłę taśmową ocenioną na 1400 zł. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w wyżej oznaczonych lokalach.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
we Lwowie, Rewiru XI.
ul. Leona Sapiehy 49.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1933. 1554/K

Km. 689/33. E. 204/31. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Chodorowie obwieszcza, że dnia 29-go maja 1933 o godzinie 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Chodorowie Nr. 1, odbędzie się na wniosek wierzyciela Psachiego Gimpla, kupca w Chodorowie, licytacyjna sprzedaż należących do dłużniczki Marji Marciniszyn w Chodorowie do ksiąg grutowych niewpisanej 5/8 niew. części parceli budowlanej położonej w Chodorowie przy ulicy Stryjskiej, obszaru 280 m. kw. w granicach: od wschodu realność Marji Daniec, od zachodu N. Płaszczyńskiego, od południa i północy droga, wraz z drewnianym domem mieszkalnym. Wartość szacunkowa wynosi: 2.150 zł. Najniższa oferta wynosi: 1.075 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1555/K

E. 4472/32. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1933 o godz. 11 rano odbędzie się w tut Sądzie w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 1148 ks. gr. gm. kat. Bochnia na Buczkowie się znajdującej a składającej się z parceli gruntowej o obszarze 2 morgi 458 sążni kwadrat., oraz domu mieszkalnego piętrowego, budynków gospodarczych i młyna z halą maszyn i tartaku z komplet nem urządzeniem. Oszacowanie 160.000 zł. Najniższa cena 80.000 zł. Warunki i akta do przejrzenia. 1556

Sąd Grodzki
Bochnia, dnia 21 marca 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa. 6/33/36. W sprawie ugodowej do majątku Sali Wegner we Lwowie, ul. Beisera 4 — wobec polepszenia przez dłużniczkę projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli odracza się audjencję ugodową na dzień 11 maja 1933, godzina 12, sala 23, tuteiszego Sądu (ul. Rutowskiego 13).

Sąd Okręgowy
Lwów, 6 kwietnia 1933 1541

S. 2/33/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Firmy Zakłady Przemysłowe „Merkury" S. A. we Lwowie przez dyrektora Karola Czudżaka we Lwowie, Rynek 24, wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą „Piekarnia elektryczna „Merkury" we Lwowie, Karol Czudżak i Ska oraz do majątku Karola Czudżaka we Lwowie oraz oświadczonych spadkobierców do majątku śp. Kazimierza Kiełbusiewicza, a mianowicie Gizeli Kiełbusiewicz, Bronisława Kiełbusiewicza, Władysławy Łysakowskej, Marji Kiełbusiewicz. Komisarz konkursowy: Terkel, sędzia Sądu Okręgowego we Lwowie. Zarządca masy: Dr. Alfred Howykowycz, adwokat we Lwowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 23, dnia 11 maja 1933, o godz. 10'30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1933. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 30 czerwca 1933, o godz. 10'30 przedpołudniem.

Sąd Okręgowy
Lwów, dnia 15 kwietnia 1933. 1542

Sa. 102/32. Postępowanie ugodowe dłużnika: firmy prot. E. Urban w Krakowie, ul. Wiślna 1, jest zakończone.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Kraków, 7 października 1932. 1491

FIRMY.

Firm. 37/33. Wpisano w rejestrze handlowym przy firmie Cegielnianej Spółki z ograniczoną poręką w Kołomyi. Na wniosek zawiadowców, wobec braku majątku i zobowiązań, firmę bez przeprowadzenia likwidacji z rejestru się wykreśla. Data wpisu 22 lutego 1933.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 22 lutego 1933. 1486

II. Firm. 108/33. C. VI. 582. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie: „Cito". Spółka sprzedaży wag z ograniczoną odp. w Krakowie. Dzień wpisu: 11. lutego 1933 r. Wykreśla się prokurę Karola Reitmayera. Wpisano na podstawie podania z dnia 31 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 9 stycznia 1933. 1499

II. Firm. 1790/32. A. IV. 219. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie: M. M. Żmigród. Przemysł Drzewny w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 20 grudnia 1932. Wykreśla się prokurę Dra Bolesława Bernarda Żmigroda. Wpisano na podstawie podania z dnia 3 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 19 grudnia 1932. 1500

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 89/32. Szymon Kucaj, syn Hnata i Melanji, urodzony 20 lipca 1873 w Nyrkowie, powiat Zaleszczyki, ostatnio zamieszkały w Kołomyi, jako uczestnik wojny światowej, zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 18 kwietnia 1933. 1482

T. 77/32. Salomon Leiser 2 im. Schäfler, urodzony 1880 roku w Żabiem, powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej, zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 15 marca 1933. 1483

T. 6/33. Jan Zubrej, syn Romana i Marji, urodzony 8 sierpnia 1874 w Kolankach, powiat Horodenka uczestnik wojny światowej, zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 27 marca 1933. 1484

ROZMAITE

Nr. 11439/33. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Kazimierz Niementowski mianowany reskryptem Pana Ministra Sprawiedliwości 20 stycznia 1933 notarjuszem w Skałacie złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 1481

Lwów, 20 kwietnia 1933.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

WALNE ZGROMADZENIA POWSZECHNEGO LWOWSKIEGO ZWIĄZKU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO I KREDYTOWEGO, Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie, odbyte w dniach 18-go marca i 2-go kwietnia 1933 r. uchwaliły swą likwidację i wzywa się wszystkich wierzycieli by zgłosili w ustawowym terminie swe pretensje u podpisanych likwidatorów. — Ire Mund, Isak Hersch Reiss, Lwów, Gródecka 11, I. p. u p. Mandlów. 1556

I. Ogłoszenie.

Zarząd „MIKULICZYNA" Zakładów dla Przemysłu Drzewnego Spółki Akc.

podaje do wiadomosci PP. Akcjonarjuszów tej Spółki, że we środę, dnia 17 maja 1933 o godz. 4 po pol. w sali posiedzeń Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska 7 odbędzio się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1932.

2) udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum.

3) wolne wnioski.

Akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy na porządek dzienny nie poźniej, jak na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć w Kasie Spółki w Mikuliczynie przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia swoje akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza lub też w instytucji kredytowej krajowej. 1546

I. Ogłoszenie.

Zarząd „POLSKIEJ FORESTY" Spółki Akcyjnej

podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów tej Spółki, że we środę, dnia 17 maja 1933 o godz. 5 po pol. w sali posiedzeń Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, ul. Jagiellońska 7 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1932.

2) Udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutozjum.

3) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy na porządek dzienny nie później, jak na 14 dni przed terminem Zgromadzenia.

Akcjonarjusze, chcący wziąć w Zgromadzeniu, winni złożyć w Kasie Spółki w Nadwórnej przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia swoje akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza lub też w instytucji kredytowej krajowej. 1547

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo dojrzałości z II. Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie. Jadwiga Dohnalikówna. 1521

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 18.